DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź, piątek 11 lipca 1947 r.

Rok III Nr 187 (737)

CZYTELNIK

Żołnierze PKPR nareszcie w kraju

UNRRA i odbudowa —

Z dniem 1 lipca zakończyła się działalność UNRRA, tej najbardziej chyba znanej i popularnej z pośród instytucji stworzonych przez Narody Zjednoczone. Była ona pomyślana raczej jako narzędzie przetrwania, niż odbudowy, pośrednio jednak przyczyniła się poważnie do naprawy zniszczeń wojennych.

Decyzja jej założenia zapadła jeszcze za życia Roosevelta. Pod jego wpływem 79-Kongres Stanów Zjednoczonych bez większych oporów uchwalił odpowiednie kredyty. Wojna jeszcze trwała i poczucie związku z resztą cywilizowanego świata było w Ameryce silne.

Już jednak w 1946 r. ten sam Kongres — o większości demokratycznej — przedstawiał zupełnie inny obraz. Powstał w nim cichy sojusz konserwatywnych demokratów Południa z konserwatywnym odłamem republikanów i ta większość, a nie nominalna większość demokratów stała się rządzącym czynnikiem parlamentu. Druga transza kredytów unnrowskich przeszła po wielkich targach i tylko pod warunkiem, że rząd nie ponowi już wniosków o pomoc międzynarodową. Nic nie pomogła akcja, podjęta przez ówczesnego dyrektora UNRRA, znakomitego ex-prezydenta New Yorku Fiorello La Guardia. Nie przekonały Kongresu obliczenia sekretariatu Narodów Zjednoczonych, ustalając zarówno minimalne koszta odbudowy gospodarczej świata, jak i jej doniosłość, dla utrzymania dobrobytu Ameryki.

Kongres nastawił się na źle pojęte, lecz znajdujące poklask u krótkowzrocznych businessmenów, hasło „oszczędności" i chęć wyzyskania powszechnego głodu towarów i braku waluty dolarowej dla wykupienia majątku narodowego państw wyczerpanych wojną przez krezusowe kartele amerykańskie.

Gdy hasła takie dały ogromny sukces w zeszłorocznych wyborach republikanom — obecny, 80-ty Kongres stał się jeszcze bardziej „oszczędny" i „dolarystyczny". Na tle takich stosunków nie można się dziwić licznie rozlegającym się w Europie głosom, że samo wezwanie Marshalla nie wystarczy, lecz Ameryka musi wyjaśnić, czy plan jego znajdzie pokrycie przede wszystkim w decyzjach Kongresu. Europa dość miała jednego doświadczenia, gdy Wilson, główny inicjator Ligi Narodów, został zdeżawuowany przez czynnik ustawodawczy własnego kraju.

Plan Marshalla okrzyczany został jako szczyt prostoty. Tymczasem od samego początku jasne było, że tak nie jest, gdyż na jego powstanie złożyły się co najmniej trzy sprzeczne ze sobą kierunki. Punktem wyjścia było, jak się zdaje, stwierdzenie pewnego wymykania się Wielkiej Brytanii z orbity amerykańskiej od czasu Konferencji Moskiewskiej. Zaniepokoiło to licznych zwolenników tworzenia bloku zachodniego, którzy postanowili swej idei nadać kształt nieco odmienny, strawniejszy dla opinii brytyjskiej. Z drugiej strony wielcy przemysłowcy i finansiści, zatroskani nie na żarty zbliżającym się kryzysem, zdecydowali się szukać rozszerzenia rynków zbytu bez nadmiernego przejmowania się ideologią polityczną, na rynkach tych panującą. Wreszcie czynniki postępu starały się o wyłączenie z planu wszelkich ukrytych warunków politycznych, wiedząc, że tylko wówczas dałby on zdrowe i konstruktywne wyniki.

W demokracjach europejskich większość parlamentarna, która wyłania rząd, z reguły aprobuje podstawowe poczynania tego rządu. W demokracji amerykańskiej z reguły jest to wielka niewiadoma. Marshall wystąpił z projektem układu militarnego, korzystnego dla wszystkich partnerów, ale i zobowiązującego. By móc zawierać zobowiązania trzeba mieć zdolność prawną. By dyskusja nad projektem układu tej wagi była celowa Kongres musi wyjaśnić, czy najważniejszy kontrahent nie będzie zdolności prawnej pozbawiony. Kongres z którego ręki zginęła UNRRA wielkich rękojmi na ogół nie daje.

A. Skiba

Angielki i Włoszki — żony przybyłych

i Polacy repatrianci zachwyceni serdecznym przyjęciem

GDAŃSK, 10. 7. (PAP.). — W czwartek dnia 10 lipca br. przybył do kraju statkiem „Eastern Prince" z Anglii pierwszy transport żołnierzy P. K. P. R. przybyło 1.800 osób, w tym 62 oficerów (w tej liczbie 5 kobiet) 48 chorążych, ponad 800 szeregowych, w liczbie których znajduje się 16 kobiet, 56 dzieci, resztę stanowią repatrianci cywilni.

W pierwszym rzędzie sprowadzono na ląd i przetransportowano na punkt przejściowy PUR żołnierzy z rodzinami oraz najmłodszego obywatela, który przybył na świat w drodze z Anglii do Polski.

Żołnierze, wśród których większość stanowi obok marynarki i lotnictwa piechota wyrażają wielką radość z powodu przybycia do kraju. Radość maluje się też na twarzach Angielek, przybyłych ze swymi polskimi mężami. Wśród małżeństw mieszanych nie brak również i Włoszek — żon żołnierzy II Korpusu.

Znaczny procent przybyłych stanowią studenci, którzy okres pobytu w Anglii przedłużyli jedynie ze względu na konieczność ukończenia studiów. Przybyli zachwyceni są serdecznym przyjęciem, sprawnością rozładunku i opieką na przejściowym punkcie PUR.

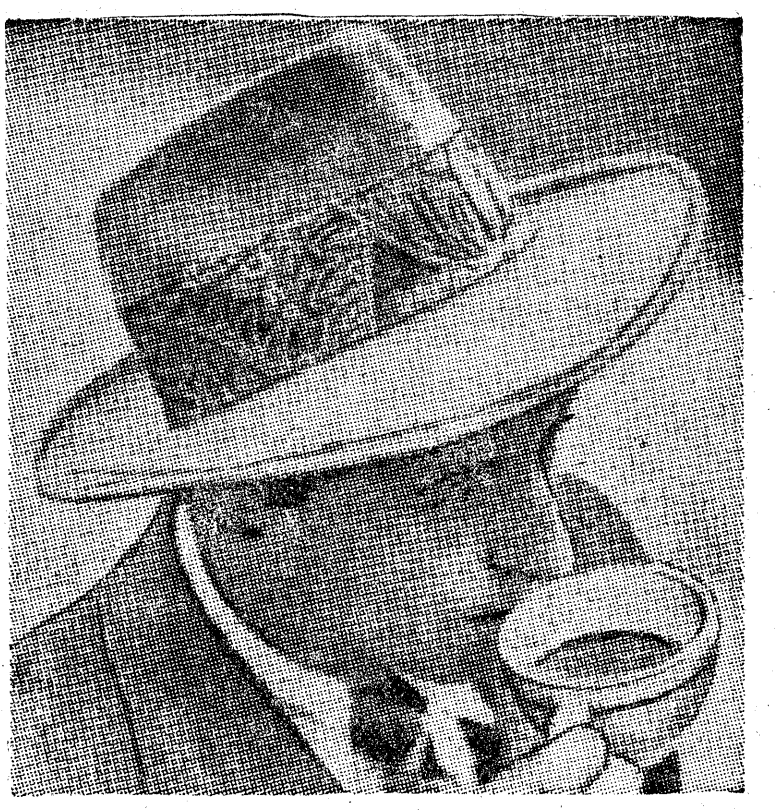

W czasie turnieju tenisowego w Wimbledonn odbyła się rewia mody. Oto model męskiego kapelusza.

W Grecji leje się krew

Wczoraj aresztowano 5 tysięcy osób

Jaką rolę odgrywa departament stanu USA?

ATENY, 10. 7. (API). — W/g opublikowanego dziś komunikatu, ilość osób objętych przez masowe aresztowania w Grecji, wzrosła do 5 000 w samych Atenach aresztowano 1400, a w porcie Pireus 600 osób.

ATENY, 10. 7. (API.). — W/g wiadomości podanych przez władze wojskowe, wielka bitwa między siłami rządowymi a oddziałami partyzanckimi w rejonie Fory Grammos przybiera ciągle na sile.

Korespondenci zagraniczni podkreślają fakt, że aresztowania te odbyły się w ścisłym porozumieniu z departamentem stanu USA. Premier grecki Maximos odbył wczoraj wieczorem konferencję z ambasadorem amerykańskim w Atenach. W Waszyngtonie odbyła się jednocześnie w dniu wczorajszym 2-godzinna konferencja Marshalla z greckim ministrem spraw zagr. Tsaldarisem. Nie bez znaczenia jest fakt, że masowe aresztowania miały miejsce akurat w przeddzień przyjazdu do Aten Dwigon Griswolda, amerykańskiego szefa pomocy dla Grecji. Obserwatorzy przypominają również oświadczenie ministra spraw wewn., Papandreu, który przed swym wyjazdem do Stanów Zjedn. oświadczył wyraźnie, że celem jego wizyty jest przekonanie departamentu o konieczności zgniecenia ruchu partyzanckiego.

Dziś wyjeżdża

Bevin do Paryża

LONDYN, 10. 7. (PAP). Foreign Office podało w czwartek do wiadomości, że min. Bevin, który stanie na czele delegacji brytyjskiej na konferencję paryską, odleci w dniu 11 bm. wieczorem z Londynu do Paryża. Bevinowi towarzyszyć będzie sir Edmund Hall Patch, główny doradca gospodarczy Foreign Office oraz eksperci do spraw wyżywienia, handlu, produkcji transportu.

Zamordowanie

dowódcy partyzantów hiszpańskich

PARYŻ, 10. 7. (PAP). Biuletyn informacyjny hiszpańskiej partii komunistycznej donosi o zamordowanu przez gwardię cywilną szefa partyzantów okręgu Cordoby — Juliana Caballero. Podczas kilkudniowych walk w okręgu Villaviciosa Caballero dostał się do niewoli. — Gwardia zgodnie z okólnikiem władz frankistowskich, zamordowała jeńca. Caballero prowadził akcję partyzancką przez 8 ostatnich lat. Był on twórcą pierwszych oddziałów „Querillos" w Cordobie.

NIE WEZMĄ UDZIAŁU

Czechosłowacja, Jugosławia i Węgry w konferencji paryskiej

PRAGA, 10. 7. (PAP.). — Czechosłowacka agencja prasowa zakomunikowała w czwartek wieczorem, że rząd czechosłowacki na nadzwyczajnym posiedzeniu odbytym 10 bm. postanowił jednomyślnie odwołać swój udział w konferencji paryskiej.

W uzasadnieniu swej decyzji rząd czechosłowacki podał, że szereg państw Europy środkowej i wschodniej, a w szczególności wszystkie państwa słowiańskie, z którymi Czechosłowację łączą ścisłe więzy współpracy gospodarczej i politycznej, oparte na traktatach, nie przyjęły zaproszenia na konferencję. W tych warunkach udział Czechosłowacji w konferencji paryskiej mógłby być interpretowany, jako akt skierowany przeciwko przyjaznym stosunkom z jej sojusznikami.

BELGRAD, 10. 7. (PAP.). — Minister spr. zagr. Stanoje Simicz wręczył w środę wieczorem ambasadorom brytyjskiemu i francuskiemu w Belgradzie notę, w której rząd jugosłowiański oświadcza, iż nie weźmie udziału w konferencji dla dalszej dyskusji nad planem Marshalla, zwołanej na dzień 12 lipca do Paryża.

BUDAPESZT, 10. 7. (PAP.). — Rząd węgierski postanowił na czwartkowym posiedzeniu, że nie przyjmie zaproszenia na konferencję paryską. W komunikacie, wydanym w tej sprawie, węgierska agencja prasowa stwierdza, że jednym z powodów odmowy udziału w konferencji jest fakt, iż nie będą w niej uczestniczyć wszystkie wielkie mocarstwa.

Delegacja

czechosłowacji w ZSRR

MOSKWA, 10. 7. (API). Delegacja czechosłowacka w składzie prem. Gottwalda, ministra spraw zagr. Massaryka oraz ministra sprawiedliwości Ortina, przyjęta została po przybyciu do Moskwy przez przewodniczącego rady ministrów ZSRR, Stalina. W rozmowach uczestniczył również min. Mołotow.

Po przybyciu na lotnisko prem. Gottwald stwierdził, że celem wizyty czeskiej w Moskwie jest przeprowadzenie rozmów politycznych i gospodarczych i podkreślił, że sojusz sowiecko - czechosłowacki jest podstawą czeskiej polityki zagranicznej.

Potworny mord we Wrocławiu

Profesor Liceum zamordowany przez swego ucznia

Przed zabójstwem — uczta na cmentarzu

WROCŁAW, 10. 7. (PAP). Mieszkańcy Wrocławia zostali wstrząśnięci do głębi morderstwem, dokonanym 26 ub. m. na osobie znanego ze swych przekonań i działalności demokratycznej, powszechnie poważanego profesora liceum pedagogicznego i Ośrodka Szkoleniowego przy Państwowej Fabryce Wagonów — Józefa Czechowskiego.

Mordercą ś. p. prof. Czechowskiego okazał się uczeń 4 kl. gimnazjum pedagogicznego 17-letni Mieczysław Noworol, członek organizacji terrorystycznej, otrzymującej dyspozycje od ośrodków zagranicznych. Organizacja ta działała na terenie woj. wrocławskiego stawiając sobie za cel mordowanie członków stronnictw demokratycznych, specjalnie członków PPR. Terroryści zdołali zwerbować do organizacji niektórych uczniów miejscowego liceum.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały rozgałęzioną organizację terrorystyczną i wykryły znaczną ilość broni. Wśród aresztowanych znajduje się również morderca profesora.

W toku dochodzenia ustalono, że w przeddzień zabójstwa 25 czerwca o godz. 15 odbyło się w parku zebranie, na którym Noworol otrzymał rozkaz zamordowania profesora Czechowskiego. Nazajutrz 17 uczniów gimnazjum, wśród których znajdował się również Noworol, urządziło libację na cmentarzu. Po skończonej libacji o godz. 19 Noworol podszedł do wychodzącego ze szkły prof. Czechowskiego i zaproponował mu obejrzenie dynamo, które znajduje się rzekomo w zburzonym domu, naprzeciw szkoły.

Prof. Czechowski nie podejrzewając podstępu, udał się z mordercą na wskazane miejsce. Gdy okazało się, że dynama tam nie ma. Noworol oświadczył, że widocznie zostało skradzione. Wracając Noworol wystrzałem w tył głowy ranił śmiertelnie idącego przed nim profesora. Po dokonaniu morderstwa, zabójca udał się do internatu szkolnego.

Zgon gen. Żeligowskiego

LONDYN, 10. 7. (PAP). Dnia 8 lipca zmarł w wieku 82 lat generał Lucjan Żeligowski. Przyczyną śmierci był udar serca. Pogrzeb ś. p. gen. Żaligowskiego odbędzie się w końcu bieżącego tygodnia na koszt Państwa Polskiego.

Jak wiadomo gen Żeligowski zamierzał w sierpniu br powrócić do Polski, licząc, że zdrowie i siły na to pozwolą.

Ś. p. Gen. LUCJAN ŻELIGOWSKI

Komu potrzebna jest rewizja karty ONZ?

WASZYNGTON, 10 7. (API). — W związku z życzeniami pewnych kół deputowanych amerykańskich, dotyczącym rewizji Karty ONZ senator demokratyczny Walter George, jeden z najstarszych członków komisji senackiej dla spraw zagranicznych oświadczył dziś dziennikarzom, że wszelka propozycja ze strony USA, dążąca do rewizji Karty, byłaby równoznaczna z decyzją rozwiązania ONZ.

Dodał on, że każda poprawka, która miałaby być wprowadzona do kart, zyskać musi aprobatę 5-ciu wielkich mocarstw. Senator George wyraża przekonanie, że w chwili obecnej żadna możliwość rewizji karty nie istnieje.

NIEWINNA NAZWA - „LICEUM"

a jak karygodna była jego działalność

Wielki proces o szpiegostwo przed Sądem Wojskowym w Warszawie

(jk). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie odbywa się sensacyjny proces o szpiegostwo przeciw grupie tak zwanego „Liceum". Na ławie oskarżonych zasiada 14 osób: Barbara SADOWSKA (ps. „Czarecka", „Barbara", „Robert"), Bolesław ZIELENIEWSKI, Franciszek PACYŃSKI, Lech DUNIN, Helena DUNINÓWNA, Julian ŁOZICKI, Jadwiga STERNIN-MATUSEWICZ, Stanisław JAKUBISIAK, Stanisław KAROLKIEWICZ, Czesław ATMINIS, Stanisław ALENOWICZ, Mieczysław BLASZKIEWICZ, Kazimierz FREITAG i Halina WASZCZUK.

Szefem ekspozytury wywiadu p. n. „Liceum" była 26-cioletnia Barbara Sadowska.

Proces ten jest szczególnie charakterystyczny i przyciąga uwagę przede wszystkim dlatego, że obrazuje jak ludzie, działający w czasie okupacji z pobudek niewątpliwie patriotycznych po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, gdy na rozkaz swych władz londyńskich zeszli do podziemia stopniowo stali się narzędziem akcji przeciwko własnej ojczyźnie.

Tajne informacje wojskowe, polityczne, gospodarcze, które przesyłali do gen. Andersa, trafiały następnie, jak się okazało, do safesów obcych państw.

Od AK do „Liceum"

Pierwszy dzień procesu stał całkowicie pod znakiem zeznań Sadowskiej, które brzmiały jak spowiedź. „Zaznaczam, że wypowiedzi moje są wiernym odbiciem ewolucji, jaką przeszłam i głębokiego przemyślenia wszystkiego w czasie pobytu mego w więzieniu" — oświadczyła na wstępie oskarżona.

Pracowałam w AK od 1942 r., jako łączniczka, kolporterka. W 1943 r. dostaję się do Komendy Głównej AK jako kurier zagraniczny na drodze Warszawa — Mińsk Litewski i Warszawa — Brześć Litewski. Przed powstaniem wyjechałam na wschód z ekipą „Wschód".

Normalnym wyrazem walki z Niemcami — mówi Sadowska — była konspiracja. Szary akowiec nie politykował. Celem jego była niepodległość. AK podporządkowana była rządowi londyńskiemu, którego polityka po śmierci Sikorskiego była przeciwna Związkowi Radzieckiemu. Ta polityka przenikała w szeregi AK.

17 lipca 1944 r. — a więc jeszcze przed powstaniem warszawskim — „Wschód" otrzymał rozkaz niedekonspirowania się. Po wkroczeniu wojsk radzieckich razem z Henrykiem Żukiem (szef komórki wywiadowczej) współpracowaliśmy na terenach na wschód od Wisły. Powstała wtedy nowa ekspozytura wywiadowcza pn. „Pralnia 2".

W końcu lipca 1945 r. wyszedł od płk. Rzepeckiego rozkaz likwidacji wszystkich komórek, prócz wojskowej i motoryzacyjnej. Nie wiedzieliśmy czy jest to samorzutny rozkaz płk. Rzepeckiego.

Postanowiliśmy wyjechać za granicę, by tam zorientować się jak sprawa wygląda. Wyjechaliśmy z Żukiem. Celem podróży była Anglia. We Włoszech jednak zrezygnowaliśmy z dalszej drogi. Rząd londyński był w stanie kompletnej dezorganizacji. II Korpus wydał nam się ekspozyturą rządu londyńskiego. Wobec tego postanowiliśmy rozmawiać z generałem Andersem. Dostaliśmy dyrektywy, aby kontynuować dalej pracę, jako grupa wywiadowcza podporządkowana armii Andersa.

Przekazywanie materiału do Włoch miało się odbywać drogą kurierską. Dostaliśmy aparat radiowy odbiorczy dla utrzymania stałej łączności radiowej. Generał Anders miał finansować całą sprawę. Wyjechaliśmy 1. 9. 1945 r. Major „Brygady Świętokrzyskiej" „Mikołaj" z Regensburga miał przekazać pocztę i radioaparat do kraju. Po powrocie nawiązaliśmy kontakt z komórką „Wschód". W tym czasie aresztowano Żuka. Ja organizowałam „Liceum" Występowałam pod pseudonimem „Robert". Trzy razy wysłany był materiał wywiadowczy. Dwa razy przez „Brygadę Świętokrzyską". Chodziło specjalnie o wywiad w Ministerstwie Bezpieczeństwa oraz wiadomości tajne natury gospodarczej i wojskowej.

Oceniając rzeczywistość polską, jako zamaskowaną okupację sowiecką, podtrzymywałam współpracowników, instruowałam drogą korespondencyjną.

Gorzkie rozczarowanie

Po aresztowaniu, po długich rozmyślaniach i rozmowach doszłam do wniosku, że moje stanowisko było fałszywe i błędne. Błędność oceny ośrodka dyspozycyjnego andersowskiego polegała na tym, że sądziliśmy, iż II Korpus skupia uczciwych ludzi. Wierzyliśmy, że materiał podawany przez nas będzie wykorzystany dla celów czysto polskich, nie obcych. że walka nie będzie polegała na dywersji i wywiadzie.

Miałam możność wglądu do akt „Brygady Świętokrzyskiej", współpracującej z Niemcami. Było to dla mnie fatalną rewelacją. Ta grupa była w ścisłym kontakcie z Andersem. Najbolesniejsze jednak było podporządkowanie naszego ośrodka Anglosasom. Chciałam bronić Andersa przed tym zarzutem, ale zrozumiałam, że działaliśmy nieświadomie dla obcych.

W końcu nastąpiła demoralizacja konspiracyjna. Załamały się słabsze jednostki (napady, zabijanie ludzi, rabowanie).

Na pytanie prokuratora: W jaki sposób oskarżona z Żukiem wróciła do kraju? — pada odpowiedź: — Wróciliśmy jako repatrianci.

Zeznaje Zieleniewski

Wczoraj również zeznawał oskarżony Zieleniewski. Jest to inżynier-elektryk, urodzony w 1883, a więc człowiek dojrzały i doświadczony:

Oskarżony jest o to, że od maja 1945 r. do września 1945 r. pod pseudonimem „Rokicki" uprawiał działalność antypaństwową. Werbował ludzi do komórki „Szkoła" w celach wywiadowczych. Otrzymywał za to 10.000 zł miesięcznie.

Od stycznia do lutego 1945 r. występował pod fałszywym nazwiskiem Brzozowski Witold. Oskarżony przyznaje się, z wyjątkiem pewnych szczegółów. Brał udział w pracy wywiadu. Niesłusznie wyolbrzymia się jego rolę w organizacji. Informatorów otrzymał, nie werbował, pewnych ludzi skierował Żuk, jak Bojarskiego, którego meldunki musiał poprawiać ze względu na to, że były podawane bardzo źle i niezrozumiale.

Żuk skierował do niego Duninównę Halinę, którą określił, jako „asa". Oskarżony mówi, że rozczarował się w krótkim czasie gdyż Duninówna podawała bardzo rzadko i zupełnie nieciekawy materiał. Wiadomości przekazywał do Biura Studiów dla Sadowskiej, względnie Żuka.

Z wyjaśnień jego wynika, że zbierał informacje z Białostocczyzny.

Jako ostatni zeznawał Franciszek **Pacyński**, ur. w 1902 r. Występował pod ps. „Boruta". Miał kontakty z Duninówną, z Duninem, Sadowską, Zieleniewskim, Żukiem. Był wicedyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej. Podawał sprawozdania wagi ogólnokrajowej z dziedziny politycznej i gospodarczej. Otrzymywał 6.000 zł miesięcznie. Oskarżony przyznaje się do zarzucanych mu przestępstw, chce jedynie skorygować drobne odchylenia od aktu oskarżenia.

Do czego prowadzi zaślepienie

Zeznania i oświadczenie osk. Duninówny

W drugim dniu procesu zeznaje przed sądem osk. Helena Duninówna, dziennikarka.

Oskarżona zeznaje, że przekazywała wiadomości z dziedziny politycznej i dotarła m. in. do komendy głównej milicji w poszukiwaniu materiału dla wywiadu, nie zdając sobie sprawy, że wiadomości dostarczone przez nią będą wyzyskane przez czynniki zagraniczne.

W dalszym ciągu zeznań oskarżona stwierdza, że za prawowitą władzę uważała wówczas rząd londyński.

Na szereg pytań prokuratora Duninówna nie potrafi dać jasnej i konkretnej odpowiedzi, ograniczając się do stwierdzenia, że otrzymywała 6 tys. zł miesięcznie. Była to—jej zdaniem — gaża oficerska, której nie uważała za wynagrodzenie w związku ze służbą wywiadowczą.

Na uwagę przewodniczącego, że podporucznik Wojska Polskiego, który nastawiał swoją pierś na kule nieprzyjacielską, miał w roku 1945 1600 zł gaży miesięcznej, oskarżona odpowiada: „ja służyłam w II korpusie".

Oskarżona opowiada następnie o przekazaniu wywiadowi wiadomości o zabójstwie śp. posła Ścibiorka. Redaktor Giełżyński z „Gazety Ludowej" podał jej wersję, w myśl której zabójstwa śp. Ścibiorka dokonały władze bezpieczeństwa. Osk. uważała, że wersja ta krążąca w kołach PSL nie odpowiada prawdzie — udziela jednak niejasnych odpowiedzi na ten temat.

Oskarżona mówi następnie o zebraniu, które odbyło się w jej mieszkaniu po powrocie Żuka i Sadowskiej z podróży do Włoch. Żuk i Sadowska oświadczyli, że otrzymali nowe instrukcje w kierunku wywiadu gospodarczego, politycznego i wojskowego. Oskarżonej pozostawiono dość dużą swobodę w pracy miała jednak przede wszystkim dostarczać wiadomości politycznych jako dziennikarka.

Na pytanie prokuratora, czy uważa za rzecz moralną i zgodną z etyką dziennikarską wykorzystywanie swego stanowiska dla obcego wywiadu, oskarżona odpowiada, że obecnie uważa to za niegodne i potępia kategorycznie. Wówczas nie wiedziała jednak, że pracuje dla obcego wywiadu.

Oskarżona stwierdza, że walka polskiego podziemia z Państwem Polskim prowadzona była wbrew interesom obu przeciwników, a na pożytek Niemców i rewizjonistów zachodnich. Proces będący wynikiem dobrowolnej likwidacji jednego z ośrodków tej walki powinien rzucić światło na mroki, otaczające łączność podziemia z ośrodkami zagranicznymi.

Grupa „Liceum", zdaniem oskarżonej ograniczała się wyłącznie do roli wykonawczej a pracujący w niej ludzie podziemia stracili w ciągu pięciu lat okupacji orjentację polityczną, zachowując z niej jedynie mit o dwóch wrogach Polski. Zostało to umiejętnie wykorzystane przez dowództwo. Oskarżona porównuje ostatnią działalność podziemia polskiego z don Kichotem z tą jednak różnicą, że rezultaty działalności polskich „don Kichotów" są zbryzgane krwią.

Gdy oskarżona wznowiła w grudniu 1944 r. pracę konspiracyjną wierzyła na skutek propagandy londyńskiej pewnych błędów rządu polskiego i dezorganizacji panującej wówczas w podziemiu, w słuszność swego postępowania. W miarę stabilizacji stosunków w Polsce oskarżona przekonywała się coraz bardziej o bezpodstawności propagandy emigracyjnej. Jeśli chodzi o stosunki polsko - radzieckie, obawiała się jednak w dalszym ciągu, że jeżeli wybory wygrają ugrupowania lewicowe — zmieni się ustrój Polski. Dopiero teraz oskarżona widzi błędność tego poglądu.

Sadowska i Żuk po powrocie od gen. Andersa udzielili nowych instrukcji. Była wtedy mowa o powiązaniu wywiadu „Liceum" z wywiadem jednego z państw zachodnich, zostało to jednak odrzucone. Współpraca oskarżonej z „Liceum" stawała się coraz luźniejsza, tym bardziej, że kontakty z ludźmi, którzy bez względu na swoje przekonania polityczne, lojalnie pracowali dla odbudowy kraju — wzbudziły w niej wątpliwości co do słuszności działalności konspiracyjnej.

Nowy ambasador USA w Jugosławii

BELGRAD, 10.7 (PAP). W czwartek przybył do Belgradu nowy ambasador St. Zjednoczonych w Jugosławii Cavendish Cannon, witany na lotnisku przez przedstawicieli jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ambasadora brytyjskiego Peake'a oraz członków ambasady amerykańskiej.

Ambasador RP powrócił do Moskwy

MOSKWA, 10.7 (PAP). Dnia 9 lipca wrócił do Moskwy ambasador RP Naszkowski z podróży służbowej do Warszawy i objął urzędowanie.

Szwedzko-norweska współpraca atomowa

SZTOKHOLM, 10.7 (PAP). „Dziennik „Stockholms Tidningen" donosi z Oslo, że prawdopodobnie propozycja szwedzka, skierowana do Norwegii w sprawie współpracy nad badaniami atomowymi, zostanie przyjęta. Projekt przewiduje, iż Szwecja dostarczać będzie uranu, a Norwegia ciężkiej wody.

Bratanek Pappena skazany za handel papierosami

HAMBURG, 10. 7. (API). Bratanek b. kanclerza Papena, Gunther von Papen, skazany został na 4 miesiące więzienia i 1000 mk grzywny za nielegalny handel papierosami.

Niemcy usiłują ratować zakłady Kruppa

BERLIN, 10. 7. (API). Niemcy usiłują za wszelką cenę uratować zakłady Kruppa w Essen, które ulec mają zniszczeniu w myśl układu poczdamskiego. Ostatnio interwenio wał w tej sprawie burmistrz Essen u amerykańskiego ministra gospodarki Harrimana, który obiecał w tej sprawie daleko idącą pomoc.

Kto ich zna?

Dochodzenie przeciw mordercom Polaków

WARSZAWA, 10. 7. (PAP). Prokurator S. O. w Warszawie prowadzi dochodzenie przeciwko przestępcom wojennym, wydanym przez władze alianckie:

1. Albertowi Dietrichowi, SS-manowi z Kraśnik, Chełma i Warszawy który brał udział w walkach, mających na celu stłumienie powstania warszawskiego.

2. Hansowi Guentscherowi, kierownikowi warsztatów kolejowych we Frankfurcie nad Menem, który wydał polecenie rozstrzelania czterech robotników polskich rzekomo podejrzanych o rabunek.

3. Robertowi Staffinowi, inżynierowi z zakładów Daimler - Benz w Mannheim, który jako członek kontrwywiadu niemieckiego wskazał 2-ch robotników Polaków, rzekomo podejrzanych o sabotaż, za co jeden z nich został powieszony

Osoby, posiadające wiadomości o działalności wyżej wymienionych przestępców — proszone są o zgłoszenie się do prokuratury S O w Warszawie (Leszno 53/55), celem złożenia zeznań

Co się kryje za Konferencją Paryską?

Oficjalnie - obietnice pomocy

nieoficjalnie — stworzenie bloku zachodniego

MOSKWA, 10. 7. (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z Paryża, że wszystkie przygotowania do konferencji, która ma się rozpocząć 12 lipca, dowodzą, iż istnieje określony plan brytyjsko - amerykański, który jest wykonywany zgodnie z rozkazami z Waszyngtonu.

Staje się obecne jasne, że celem tego planu jest wykorzystanie konferencji paryskiej do stworzenia bloku zachodniego, do rozdzielenia Europy na dwie grupy państw i do uczynienia z jednej z tych grup narzędzia polityki pewnych kół amerykańskich, zmierzających do roztoczena kontrol nad państwami europejskimi przez obietnice wielkich kredytów.

Minister Bevin przybył do Paryża w dniu 17 czerwca i wciągnął mnistra Bidault do współpracy nad planem, mającym na celu stworzenie bloku zachodniego. Powróciwszy do Londynu po konferencji, minister Bevin wygłosił przemówienie, w którym stwierdził że pragnie rzekomo więcej niż ktokolwiek zjednoczenia Europy.

W związku z tym przemówieniem dziennik „Franc Tireur" donosi, że treść tego przemówienia i jego antyradziecki charakter można porównać jedynie z przemówieniami Churchilla. Szereg państw europejskich nie zgodziło się na wzięcie udziału w brytyjsko - francuskim projekcie stworzenia bloku zachodniego i odmówiło udziału w konferencji paryskiej. Z drugiej strony organizatorzy bloku zachodniego czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby wciągnąć zachodnie Niemcy do bloku.

Przed drugą wojną światową niektórzy brytyjscy i francuscy mężowie stanu — zwolennicy polityki monachijskiej — usiłowali wykorzystać Niemcy dla swych planów, jednakże ponieśli wielką porażkę. Obecnie niektóre koła usiłują odrodzić politykę monachijską, jednakże nie mogą już liczyć na całe Niemcy. Dlatego też chodzi im o włączenie przynajmniej zachodnich Niemiec do swego bloku.

Przed kilkoma dniami przybyli do Niemiec ministrowie amerykańscy — Harriman i Anderson. Prowadzą oni rokowania z urzędnikami niemieckimi, przyrzekając rozpatrzyć ponownie sprawę poziomu przemysłu niemieckiego i zwiększyć ewentualnie ten poziom.

W niemieckich kołach demokratycznych tego rodzaju plany wykorzystania zachodnich Niemiec dla interesów pewnej grupy mocarstw wywołały negatywną reakcję

Należy przypomnieć, że włączenie zachodnich Niemiec do bloku zachodniego, który jest obecnie tworzony, sprzeczne jest całkowicie ze zobowiązaniami, jakie Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja powzięły na konferencji poczdamskiej.

29 pism katolickich

wychodzi w Polsce

Ostatni numer „Tygodnika Warszawskiego" przynosi wykaz prasy ukazującej się w Polsce.

Wykaz ten obejmuje 29 tytułów, a mianowicie: 1) **Apostolstwo Chorych** (Katowice), 2) **Ateneum Kapłańskie** (Włocławek), 3) **Caritas** (Kraków), 4) **Głos Karmelu** (Kraków. 5) **Głos Katolicki** (Poznań), 6) **Głos Niedzielny** (Katowice), 7) **Homo Dei** (Wrocław), 8) **Kółko Różańcowe** (Warszawa), 9) **Ład Boży** (Włocławek), 10) **Msza Św.** (Poznań), 11) **Nasza Droga** (Katowice), 12) **Nasza Przeszłość** (Kraków), 13) **Niedziela** (Częstochowa), 14) **Pochodnia Seraficka** (Kraków), 15) **Pod Opieką Św. Józefa** (Kraków), 16) **Pokłosie Selezjańskie** (Warszawa), 17) **Posłaniec Serca Jezusowego** (Kraków), 18) **Posłaniec Serca Maryi** (Jasło), 19) **Przegląd Katechetyczny** (Warszawa), 20) **Przegląd Powszechny** (Warszawa), 21) **Róża Duchowna** (Kraków), 22) **Rycerz Niepokalanej** (Niepokalanów), 23) **Salwator** (Trzebinia), 24) **Tygodnik Katolicki** (Gorzów), 25) **Tygodnik Powszechny** (Kraków), 26) **Tygodnik Warszawski** (Warszawa), 27) **Wiadomości Duszpasterskie** (Poznań), 28) **Współczesna Ambona** (Kielce), 29) **Znak** (Kraków).

Najwięcej pism katolickich — 9— wychodzi w Krakowie, na drugim miejscu znajduje się Warszawa (5). W Katowicach i Poznaniu wychodzi po 3 pisma katolickie, we Włocławku — 2, po jednym — w 7 innych mniejszych miastach.

Zasługuje na uwagę, że tygodnik „Dziś i jutro", jakkolwiek w podtytule stale podkreśla, że jest „katolickim tygodnikiem społecznym", w wyżej przytoczonym spisie nie figuruje.

jk.

Fraszka

Niecodzienne wydarzenie

W sklepie spożywczym
Alojzego Bułki
cennik się urwał
i wpadł gdzieś za półki.
Klienci na to
(wielce podnieceni)
krzyknęli zgodnie:
— Patrzcie, spadły ceny!

cz—s

Święto Odrodzenia Polski

będzie dniem radości i wesela

W dniu 22 lipca br. przypada rocznica Manifestu PKWN. Rocznica ta będzie uroczyście obchodzona w całym kraju.

Wczoraj powołano w Łodzi komitet Wykonawczy Obchodu święta Odrodzenia Polski i ułożono program uroczystości.

W skład komitetu weszli przedstawiciele PPS, PPR, SD, SP oraz Wojska, duchowieństwa, zw. zawodowych, Ligi Kobiet, OM TUR-u, ZWM-u organizacji sportowych, Zw. Zachodniego, PCK, Kuratorium, Zw. Uczestników Walki Zbrojnej, Zgromadzenia Kupców, Izby Rzemieślniczej Radia i prasy.

Uroczystości mają się rozpocząć już w sobotę 19 bm. akademiami, zorganizowanymi w fabrykach i zakładach pracy, 21 bm. odbędzie się akademia ogólna z bogatym programem zarówno referatowym jak i artystycznym. Wieczorem tegoż dnia odbędzie się capstrzyk, w którym obok wojska wezmą udział organizacje młodzieżowe.

We wtorek 22 bm. całe miasto przybierze odświętny uroczysty wygląd.

Ulicą Piotrkowską w dniu tym nie będą kursowały tramwaje, gdyż odbędzie się tu szereg imprez towarzysko - rozrywkowych. Punktem centralnym zabaw i imprez będzie Plac Wolności, gdzie odbędzie się zabawa taneczna i zostanie wyświetlony film.

W kinach odbędą się bezpłatne przedstawienia, a w godzinach popołudniowych — zabawy pod gołym niebem w parkach i na placach ulicznych. OKZZ ma zorganizować zabawę połączoną z regatami wioślarskimi w Parku Stefańskiego. PPR — zabawy w Domu Propagandowym przy ul. Piotrkowskiej 262 oraz w lokalu Dzielnicy Widzew, PPS — zabawę w Parku Ludowym na Polesiu, w Julianowie oraz w Helenowie.

Odbędzie się w tym dniu również szereg, specjalnie zorganizowanych imprez sportowych: o godz. 14 ma wyruszyć sztafeta z Radogoszcza poprzez ul. Piotrkowską do Parku Stefańskiego. Na stadionie ŁKS odbędzie się mecz piłki nożnej, w Helenowie zawody kolarskie, a w Parku Poniatowskiego — lekkoatletyczne.

Ulicami miasta przesunie się konkursowy korowód aut przyozdobionych wykresami osiągnięć produkcji poszczególnych firm.

W godzinach wieczornych przejdzie ze śpiewami i muzyką głównymi ulicami miasta pochód organizacji młodzieżowych.

Szczegółowy program opracuje powołany wczoraj komitet wykonawczy. Główny nacisk będzie położony na możliwie jak największe urozmaicenie imprez, by święto Odrodzenia Polski, było dniem szczerej radości i wesela całego społeczeństwa łódzkiego. (b)

Bransoletki, kolie, obrączki

Kupuj tylko wtedy, jeśli mają „próbę"

Gdy bierzemy do ręki złotą obrączkę lub srebrną papierośnicę, przeważnie pierwszy rzut oka spoczywa na małym znaczku, który jest dla nas rękojmią jakości danego artykułu. Ten znaczek — to cecha, nałożona przez Urząd Probierczy, stwierdzająca że dany przedmiot zawiera rzeczywiście wymagany procent metali szlachetnych.

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że do niedawna obowiązek cechowania wyrobów z metali szlachetnych w urzędach probierczych istniał jedynie na terenie b. zaboru austriackiego i rosyjskiego natomiast na terenie b. zaboru pruskiego każda z firm, produkujących tego rodzaju wyroby posiadała swój własny znak, który wbity na wyrobie był jedyną gwarancją. Dopiero ustawa o prawie probierczym z dn. 11. 4. 1947 r. obowiązek cechowania wyrobów z metali szlachetnych rozszerzyła na całą Polskę.

Z faktem tym wiąże się konieczność stworzenia większej ilości punktów, w których cechować się będzie wyroby ze złota i srebra. Dotychczas istnieją bowiem Urzędy Probiercze w Warszawie i Krakowie, projektuje się natomiast stworzenie nowych urzędów probiercych na terenie Gdańska, Poznania i Wrocławia.

Przyniesione do ocechowania przedmioty poddaje się najpierw próbie dokonywanej na kamieniu probierczym. Jeżeli ta okazuje się niewystarczająca, przedmiot poddaje się dokładnej analizie. Urzędy probiercze obsługują przede wszystkim jubilerów, posiadających karty rzemieślnicze, przy czym każda firma ma t.zw. imiennik, to jest znak, zarejestrowany w urzędzie, który wytłacza na wyrabianych przez siebie przedmiotach. Zaznaczyć tu należy, że opłaty pobierane przez Urząd Probierczy są stosunkowo b. niskie. Dla złota wynoszą one 2 zł za gram i 10 zł od sztuki, dla srebra — 10 gr. za gram i 1 zł od sztuki.

Jak też przedstawia się działalność Urzędu Probierczego w cyfrach?

Weźmiemy pod uwagę Warszawski Urząd Probierczy. Działalnością obejmuje on teren woj. warszawskiego i m. st. Warszawy, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego i białostockiego.

Pracownicy Warszawskiego Urzędu Probierczego po wyzwoleniu Warszawy zastali gmach instytucji przy ul. Złotej 22 spalony i ograbiony. Nie załamano jednak rąk. Spod gruzów pracownicy odkopali najniezbędniejsze przyrządy, które nie uległy zniszczeniu. Po ich wyremontowaniu już w pierwszej połowie 1945 r. Urząd w ograniczonym co prawda zakresie, mógł rozpocząć działalność. Sytuacja uległa znacznej poprawie z chwilą przydzielenia lokalu przy ul. Lwowskiej 15, oraz po sprowadzeniu z Łodzi urządzeń Urzędu Probierczego, zorganizowanego tam w czasie okupacji przez Niemców.. W r. 1946 praca Urzędu przybrała normalne rozmiary. Zainstalowano również urządzenia laboratoryjne i techniczne.

Statystyka działalności Urzędu obejmuje okres od II-go półrocza r. 1945. W półroczu tym ocechowano ponad 30,000 sztuk przedmiotów złotych wagi ok. 180 kg i 45.000 przedmiotów srebrnych, wagi ponad 600 kg.

Rok 1946 wykazuje znaczne powiększenie ilości ocechowanych wyrobów. I tak — w ciągu r. 1946 ocechowano 81.681 szt. przedmiotów złotych wagi 750 kg i 453,018 sztuk przedmiotów srebrnych, wagi 6.709 kg.

I kwartał 1947 r. daje cyfry następujące: 15.238 szt. przedmiotów złotych wagi 129 kg i 98.554 szt. przedmiotów srebrnych wagi 2.633 kg.

Przy tym wszystkim Warszawski Urząd Probierczy nie przynosi deficytu, gdyż w ciągu 1946 r. nadwyżka w dochodach wyniosła przeszło 2 miliony złotych.

Obchód rocznicy

zwycięstwa grunwaldzkiego w Łodzi

15-go lipca przypada rocznica zwycięstwa Polski nad Krzyżakami pod Grunwaldem. Rocznica ta będzie uroczyście obchodzona w całym kraju.

Wczoraj, na zebraniu w P. Z. Z. ustalony został program obchodu tej rocznicy w Łodzi.

14-go lipca wieczorem — capstrzyk, w którym weźmie udział wojsko, MO, ORMO oraz straż pożarna; w dniu 15 lipca we wszystkich instytucjach i zakładach pracy odbędą się odczyty o znaczeniu historycznym zwycięstwa grunwaldzkiego, oraz będzie transmitowane przez radio przemówienie prezesa Zarządu Okręgowego Pol. Zw. Zachodniego, wicewojewody Eugeniusza Stawińskiego.

Obchód organizuje P. Z. Z., który liczy już 60 kół w Łodzi oraz kilkadziesiąt kół na terenie województwa. Poszczególne koła zorganizują we własnym zakresie prelekcje i odczyty. W związku z tym otrzymały już one od Zarządu Okręgowego odpowiedni materiał historyczny i instrukcje. (b)

Gładkie nawierzchnie ulic, skwery, „park" samochodowy

Prace inwestycyjne w Łodzi

Wydział Komunikacyjny Zarządu Miejskiego w Łodzi prowadzi obecnie cały szereg prac inwestycyjnych w naszym mieście. Główna uwaga jest skierowana jeżeli chodzi o teren samego śródmieścia na ul. Daszyńskiego (dawniej Przejazd).

Zakładane są obecnie krawężniki przy chodnikach. Specjalna maszyna elektryczna pracuje przy obrabianiu kostek granitowych.

Rozległy plac przed kościołem Św. Krzyża wyłożony zostanie płytami. Tu mieścić się będzie między innymi park dla samochodów, skwer i przejście dla pieszych.

Po drugiej stronie tego placu usunięte zostaną wszystkie rudery, istniejące do dnia dzisiejszego. Założony zostanie trawnik, a posesja fabryczna kas ogniotrwałych odgrodzona będzie parkanem murowanym o estetycznym wyglądzie.

Poważną trudnością jest rozwiązanie kwestii poszerzenia tej ulicy na dalszej części przez usunięcie domku należącego do kościoła.

Władze kościelne poszły Zarządowi Miejskiemu na rękę oddając kilka metrów terenu pod ulicę. Natomiast, jeżeli chodzi o domek, przyległy do kostnicy kościelnej, tymczasem pozostanie on na miejscu. Władze kościelne i kapitulne gotowe są zrezygnować z tej posesji pod warunkiem, że władze miejskie przydzielą kapitule inny budynek.

Ul. Daszyńskiego przybierze więc niebawem piękny wygląd. Dyrekcja Kolei Elektrycznych zmienia szyny kolejowe. Prace postępują systematycznie naprzód i jak obliczają inżynierowie za dwa miesiące ulica ta oddana zostanie do użytku publicznego.

Dalszym zagadnieniem naszych władz miejskich jeżeli chodzi o odcinek komunikacyjny jest przebicie przejścia z ul. Szterlinga do ul. Składowej przy ul. Narutowicza. Prace są już rozpoczęte.

Ponadto prowadzone są roboty przy ul. Klonowej, Głogowej i Dachowej na Chojnach.

Zakończone natomiast zostały już prace na Rokiciu, przy ul. Anny i ul. Franciszka.

Tegoroczny plan przewiduje również poważne inwestycje, przy ul. Gdańskiej (przy Politechnice) na odcinku między Żwirki a Radwańską.

Wydział Plantacyj Zarządu Miejskiego w Łodzi dążąc nieustannie do podniesienia zdrowotnego i estetycznego stanu naszego miasta, projektuje założenie szeregu nowych zieleńców, między innymi obok Gmachu OKZZ przy ul. Strzeleckiej, przy zbiegu ul. ul. Daszyńskiego i Sienkiewicza przy ul. Żeromskiego, między ul. ul. Legionów i dra Więckowskiego, obok gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Leczniczej itp. Nowe ogródki działkowe powstaną przy ul. Kątnej, Pryncypalnej oraz na Marysinie III przy Osiedlu TOR.

Należy mieć nadzieję, że sprawa przejęcia przez Wydział Plantacyj łódzkich parków pofabrykanckich zostanie również pozytywnie załatwiona i parki te już niedługo zostaną udostępnione wszystkim mieszkańcom naszego miasta.

Gazownicy i wodociągowcy Łodzi

organizują lokalny oddział swego zrzeszenia

Dotychczas tak się składało, że łódzcy wodociągowcy, gazownicy i technicy sanitarni nie posiadali własnego zrzeszenia, lecz należeli do oddziału warszawskiego. Oczywiście nie wpływało to pomyślnie na działalność organizacji.

Obecnie sytuacja się zmieni.

W dniach 27—29 czerwca br. obradował we Wrocławiu ogólnopolski XXIV Zjazd Polskich Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych. Min. postanowiono powołać do życia Oddział Zrzeszenia w Łodzi. Organizację tego oddziału powierzono delegatowi, którym został dyr. Kowalski z Gazowni Miejskiej w Łodzi.

Oddział Łódzki obejmować będzie — jak uprzejmie informuje dyr. Kowalski — teren tutejszego Zjednoczenia Energetycznego oprócz Łodzi więc obszar po Piotrków i Ostrów Wielkopolski. Obejmie więc inżynierów i techników z 11 gazowni, z Wydziałów Kanalizacji i Wodociągów i techników sanitarnych, a także fachowców z prywatnych koncesjonowanych firm instalacyjnych, których jest w Łodzi ponad 50.

Dyr. Kowalski przewiduje że Oddział Łódzki będzie liczył ok. 150 członków.

W drugim dniu wspomnianego Zjazdu odbyło się Walne Zebranie Członków Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, przy czym po uzupełnieniu Zarządu Głównego wybrano prezesem Zrzeszenia na nowy okres ob. inż. mgr Zygmunta Rudolfa, dyrektora biura zakładów i urządzeń użyteczności publicznej w Ministerstwie Odbudowy.

Łódzkie sprawy mieszkaniowe

Sytuacja mieszkaniowa w Łodzi nie uległa w ostatnim czasie żadnym zasadniczym zmianom. Jak wynika ze sprawozdania Wydziału Kwaterunkowego Zarządu Miejskiego, w II kwartale rb. — podobnie jak i w miesiącach poprzednich — największy nacisk kładziono na przydzielanie mieszkań robotnikom, profesorom wyższych zakładów naukowych oraz tym osobom, które zmuszone są zajmować dotychczas w naszym mieście mieszkania przeludnione lub nieodpowiednie ze względów zdrowotnych itp.

W okresie tym przydzielono robotnikom łódzkim i ich rodzinom ogółem 2.942 pomieszczenia mieszkalne (w poprzednim kwartale — 2.783). Wyższym uczelniom, działającym na terenie Łodzi, przydzielono w tym czasie 20 budynków, w tym w kwietniu rb. Uniwersytetowi Łódzkiemu oddano do dyspozycji 3 budynki na mieszkanie dla profesorów, łagodząc tym znacznie jedną z najdrażliwszych kwestii mieszkaniowych istniejących w naszym mieście.

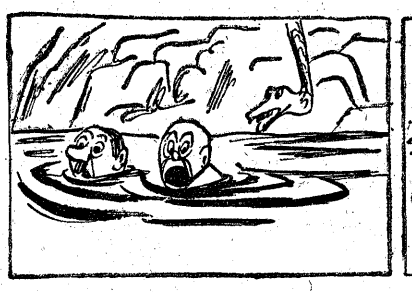

Krupka z Fiutkiem w trwodze płyną
Z przerażoną bardzo miną.

Smok za nimi szybko goni
Po jeziora płynąc toni.

Wyszli na brzeg wielce radzi,
że Fik balon im sprowadził.

Po prostu

Jeszcze o motocyklistach

Niedawno pisaliśmy o harcach motocyklistów po ulicach Łodzi. Dzisiaj niestety musimy powrócić do tego tematu. Te harce stają się po prostu plagą naszego miasta. Panowie motocykliści nie zważają na żadne przepisy drogowe, rozwijają nadmierną szybkość, urządzają na ulicach formalne wyścigi.

Milicja w tych wypadkach jest często bezsilna, bo nie potrafi przychwycić takiego łobuza, pędzącego na łeb, na szyję.

Miejscem „popisów" motocyklistów nie są tylko ulice, ale i place.

Właściciele „stalowych rumaków" zapuszczają motory pod oknami spokojnych mieszkańców miasta, kołują przed domami z chrapliwym warkotem, uniemożliwiając domownikom jakikolwiek odpoczynek.

Ostatnio ulubionym miejscem wyczynów tych ulicznych gangsterów stał się plac przed domem Związku Literatów przy ul. Bandurskiego 8.

Praca w tym domu staje się prawie niemożliwa.

Na plac zjeżdżają się już nie pojedyńczy motocykliści, ale całe ich bandy. Odbywają tam swe karkołomne sztuczki, niemal przez cały dzień (zwłaszcza w święta) rozlega się w powietrzu ogłuszający warkot i hałas. Przed kilku dniami popisywał się na tym placu jakiś gość o rozchełstanej koszuli z dzikim wzrokiem. Numer jego motoru udało się zanotować, brzmi: 40316. Na uwagi lokatorów nie zwracał najmniejszej uwagi i dopiero po uprzedzeniu, że otrzyma kałamarzem zdecydował się odjechać.

Nic nie mamy przeciwko motocyklistom, niech uprawiają ten pożyteczny sport, ale za miastem. Tam jest większe pole do rozbicia sobie łba.

W mieście z tym złem muszą energicznie skończyć nasze władze porządkowe. A.

Zmiany personalne

w łódzkiej DOKP

Dotychczasowy dyrektor K. P. Aleksander Bonchet odwołany został do Ministerstwa Komunikacji, a stanowisko dyrektora Kolei objął dotychczasowy wicedyrektor techniczny DOKP w Łodzi inż. Aleksander Bader.

Również wicedyrektor administracyjny DOKP mgr Mieczysław Świderski przeniesiony został do Ministerstwa Komunikacji, gdzie objął stanowisko wicedyrektora Departamentu Handlowo-Taryfowego. Na stanowisko wicedyrektora DOKP mianowany został Konstanty Rzepniewski, dotychczasowy zast. naczelnika Biura Personalnego.

Wicedyrektorem technicznym mianowany został Stanisław Koper z Ministerstwa Komunikacji.

Nowe połączenie kolejowe

Radom-Wrocław

Od dnia 12 lipca rb. uruchamia się pociąg Radom — Wrocław przez Częstochowę. Pociąg ten odejdzie z Radomia po raz pierwszy 12. VII rb. o godz. 8.05. — Częstochowa przyjazd 14.40. — odjazd 15.22. — Wrocław przyjazd 20.00.

Z Wrocławia odejdzie pociąg dnia 13. VII. rb. o godz. 0.37. — Częstochowa przyjazd 6.02. — odjazd 6.28 i Radom przyjazd 13.06.

Uroczystość

u łódzkich fotografów

Onegdaj, w dniu św. Weroniki, patronki fotografów, odbyła się w Łodzi uroczystość, zorganizowana przez wojew. cech fotografów.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym.

Po nabożeństwie odbyło się zebranie towarzyskie, na którym omówiono szereg spraw związanych z życiem organizacyjnym fotografów łódzkich oraz zapoczątkowano zbiórkę ofiar na sierociniec w Keblinach oraz Rodzinę Radiową. (b)

Młodzież wchodzi bezpłatnie
na zawody lekkoatletyczne

Może ktoś pomyśli, że tytuł tego artykułu dotyczy imprez lekkoatletycznych organizowanych w Ameryce, że to Amerykanie, mając pod dostatkiem pieniędzy, postanowili bezpłatnie wpuszczać młodzież szkolną na stadion sportowy.

Dzieje się to nie w Ameryce, a w Warszawie.

Warszawski Okr. Zw. Lekkoatletyczny w dniu swego 25-lecia z okazji mistrzostw Polski powziął decyzję wpuszczania grupowo bezpłatnie młodzieży szkolnej. Inicjatywa ta jest ze wszech miar bardzo ciekawa i godna rozszerzenia na wszystkie pozostałe okręgi.

Młodzież szkolna przecież nie pracuje zarobkowo. Młodzież szkolna nie posiada pieniędzy, a jednak sportem interesuje się żywo i garnie się do lekkiej atletyki.

Postanowienie działaczy sportowych Warszawy jest więc bardzo szczęśliwe. W ten sposób lekkoatletyka będzie mogła pozyskać poważne zastępy nowych entuzjastów sportu.

Przed wojną w jednym z naszych miast istniała umowa między poszczególnymi związkami okręgowymi i Wojew. Urzędem WF i PW, że młodzież szkolna do 120 cm wzrostu wchodziła na wszystkie imprezy sportowe bezpłatnie. Na bramach stadionu wymalowane były olejna farbą linie na wysokości 120 cm i dzieciarnia bez żadnych biletów wchodziła na boisko, mając dla siebie specjalnie zarezerwowane miejsca. Wśród tej młodzieży na poważniejszych imprezach znajdował się zazwyczaj dyżurujący nauczyciel wychowania fizycznego z poszczególnej szkoły na zmianę, który objaśniał uczniom, na czym polega gra i jak należy traktować sport.

W ten sposób pomyślana akcja propagandowa oddawała kolosalne korzyści. Młodzież wolała pójść na ciekawe zawody sportowe, niż wałęsać się po ulicach miasta, bądź godzinami wysiadywać w kinach.

Warszawa zrozumiała konieczną potrzebę wyciągnięcia ręki w stronę młodzieży szkolnej. Pierwszy raz eksperyment ten zastosowany zostanie w czasie mistrzostw lekkoatletycznych Polski, rozpoczynających się jutro na stadionie Wojska Polskiego.

Dobrze byłoby, żeby za przykładem Warszawy zechciała pójść również Łódź, rozszerzając tę inicjatywę nie tylko na lekkoatletykę, ale i na piłkę nożną.

Dla naszej młodzieży szkolnej powinny znaleźć się miejsca na stadionach sportowych.

Na rozmaitych konferencjach stale się mówi o inowacjach, a w dalszym ciągu bramy naszych stadionów są pozamykane dla tej młodzieży. Ileż to było wypadków, że strofowało się malca, który przez dziurę od płotu przedostał się na boisko, a ileż chłopców przygląda się zawodom przez szpary parkanów albo też z wierzchołków drzew rosnących przy boiskach.

Niech ta zielona trybuna zostanie zlikwidowana. Niech nasza młodzież wie, że ma prawo korzystać z bezpłatnych miejsc. Niech nasi organizatorzy nie obawiają się, że narażeni zostaną na deficyt, że młodzież nie będzie umiała przyzwoicie zachowywać się na stadionach i że zajmie miejsca dla tych, którzy będą mieli bilety. Przecież można tak rozplanować miejsca na stadionie, że dla wszystkich znajdą się miejsca i wszyscy będą zadowoleni.

Organizatorzy natomiast mieć będą to głębokie przekonanie, że spełnili swój obowiązek wychowawczo obywatelski i że ich praca społeczna w sporcie nie będzie krótkowzroczna, a oprta o daleką perspektywę.

(n)

Prenumerata miesięczna 35.— zł
kwartalna 100.— zł
Wpłacać w Urzędach Pocztowych na konto P.K.O. — Nr I —4695.
(K. 553)

206 lekkoatletów zgłosiło się
do mistrzostw Polski

Jutro w Warszawie rozpoczną się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Do zawodów zgłosiło się 206 zawodników (bez Poznania). Jest to ilość poważna, gdyż, jak wiadomo, w mistrzostwach udział brać mogą tylko najlepsi zawodnicy.

Na starcie mistrzostw obok naszych starych znajomych z przed wojny stanie cały szereg, a będzie ich znaczna większość młodych lekkoatletów, którzy w tym sezonie potrafili wybić się na czoło w poszczególnych konkurencjach.

Warszawa uczyniła daleko idące przygotowania techniczne przed mistrzostwami. Przede wszystkim wyremontowana została doskonale bieżnia na stadionie Legii. Tym razem zawodnicy nasi będą chyba zadowoleni z technicznych warunków, a i wyniki będą zapewne znacznie lepsze, niż w roku ubiegłym.

Do poszczególnych konkurencji przyjęto następujące zgłoszenia:

100 m — 16 zawodników, 200 m — 13, 400 m — 19, 800 m — 20, 1500 m — 22, 5 km — 19, 10 km — 14, 3 km z przeszkodami — 13, 110 m przez płotki — 13, 400 m przez płotki — 15, 4 x 100 m — 8 sztafet, 4x400 m — 10 sztafet, trójbój — 13, wzwyż — 22, tyczka — 11, kula — 19, oszczep — 17, dysk — 20, młot — 12, w dal — 22.

Protektorat nad mistrzostwami objęli: premier Cyrankiewicz, min. Skrzeszewski i gen. Spychalski, dyr. Tadeusz Kuchar będzie przedstawicielem PUWF i PW.

Mistrzostwa zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

Kolejarze łódzcy
czekają na mecz z Grochowem

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące spotkania piłkarskie:

KKS (Poznań) — Wisła
Polonia (Bytom) — Motor (Białystok)
Polonia (Świdnica) — Ognisko (Siedlce)
Szombierki — Skra (Częstochowa)
RKU — Cracovia
AKS — Orzeł (Gorlice)
Pomorzanin — Gedania
Rymer — Radomiak
Warta — ŁKS
Garbarnia — KKS (Olsztyn)
MKS — Lublinianka
PKS (Szczecin) — Tęcza (Kielce).

W Łodzi mieć będziemy mecz ZZK z Grochowem. Piłkarze Warszawy zajmują w tabelce ostatnie miejsce. Po haniebnej porażce ZZK z AKS kolejarze nasi zechcą niewątpliwie tym razem zrehabilitować się.

Kolejarze potrafili w Warszawie w pierwszym spotkaniu z Grochowem odnieść zasłużone zwycięstwo 5:2. Powinni więc i tym razem wygrać.

ŁKS walczyć będzie w Poznaniu z Wartą. Pierwsze spotkanie, jak pamiętamy, zakończyło się zwycięstwem Warty 2:1.

W mistrzostwach klasy „A" Widzew spotka się z Radomskim Klubem Sportowym. Piłkarze Widzewa prowadzą na razie w swojej grupie. Wydaje się nam, że i tym razem Widzew powinien zdobyć dwa cenne punkty.

„Dokładne" informacje

Na str. 85 „Książki Adresowej m. Łodzi" znajdujemy rubrykę informacyjną, dotyczącą łódzkiego sportu.

Dowiadujemy się, że prezesem atletów jest dyr. Konopka (?), prezesem ŁOZB — Wardziński, natomiast prezesem lekkoatletów jest — E. Stępień. Urzędować ma on przy ul. Piotrkowskiej 113, przy telefonach 14170 i 18358. Mało tego. Dowiadujemy się, że p. Stępień jest również prezesem piłkarzy łódzkich, a prezesem Okręgowego Związku Piłki Ręcznej p. Otto.

Z książki tej dowiadujemy się dalej, że prezesem Boruty w Zgierzu jest były wicewojewoda łódzki Stefan Szudziński. Ciekawi jesteśmy, jak on może pogodzić prezesurę w ŁKS z jednoczesnym kierownictwem Boruty.

Prezesem KS „Flmowca" jest p. Zatke. Czyżby Wacław Zatke miał opuścić swój macierzysty klub, jakim jest TUR.

Największy absurd, który kompromituje całkowicie autorów tej książki informacyjnej, jest podanie, że p. Bilecki jest prezesem ŁKS, a p. Głażewska prezeska dawno zlikwidowanego klubu „Kruszeender" w Pabianicach.

Z książeczki tej dowiadujemy się, że Dziennikarski Klub Sportowy mieści się przy ul. Sienkiewicza 65.

Sądzimy, że inne działy są w książce tej tak samo opracowane jak sportowy, to też bez żalu ciskamy ją w kąt i nie radzimy nikomu opierać się na zamieszczonych w niej informacjach.

WYKONUJE
Z KOLOROWYCH METALI
różne stopy według modeli
po cenach przystępnych
M. ROSŁAWOWSKI
Łódź, ul. Kilińskiego 87.

Wózki dla dzieci
SOLIDNIE WYKONANE
PO CENACH PRZYSTĘPNYH
poleca
M. ROSŁAWOWSKI
Łódź, Kilińskiego 87.

Dwa wypadki motocyklowe
Karetka pogotowia na zawodach

Wczoraj na torze żużlowym na boisku WKS w Łodzi odbyły się wyścigi motocyklowe z udziałem zawodników z Gdyni, Śląska i Łodzi.

Zapowiadało się, że wyścigi będą miały ciekawy przebieg ze względu na udział w nich czołowych motocyklistów. Niestety już w trzecim przedbiegu po wyjściu z prostej na wiraż pod trybunami nastąpiła poważna kraksa. Gburek z Gdyni chciał wyminąć z lewej strony Więcka, który prowadził wyścig. Gburek tak fatalnie pochylił maszynę, że upadł z nią razem. Katastrofa w skutkach swoich okazała się fatalną. Gburek stracił przytomność. Musiano go na noszach znieść z boiska do samochodu sanitarnego. Odzyskał przytomność dopiero w szpitalu.

Przeszlibyśmy do porządku dziennego nad tym wypadkiem, ale oto w piątym przedbiegu Więcek uderzył motocyklem w ścianę betonowego wału, łamiąc sobie obojczyk.

Sport sportem, a życie życiem. Sport nie polega na tym, żeby młodzież nasza miała w sposób bezprzykładny nasycać się widokiem nieszczęśliwych wypadków. Trzeba albo odpowiednio zmienić regulamin wyścigów motocyklowych albo też w ogóle zaniechać ich organizowania na tym torze.

Z obowiązku dziennikarskiego podajemy, że najlepsze czasy wczoraj osiągnięte zostały przez Wikaryjczyka (Gdynia), Pierchałę (Rybnik) i Krakowiaka z Łodzi.

Usuwają się gzymsy

Wczoraj przy ul. Nowotki 90 w budynku parterowym, należącym do ob. Szczygielskiego nastąpiło oberwanie się sufitu i gzymsów. Pogotowie ratownicze straży ogniowej usunęło gzymsy a sufit wzmocniło.

Spalił się motor samochodowy

Przy Al. Kościuszki 41 w garażach Centr. Zarządu Przemysłu Papierniczego zapalił się na skutek krótkiego spięcia motor samochodu osobowego.

Pożar został zlokalizowany jeszcze przed przybyciem straży ogniowej.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

101

Sytuacji jeszcze nie można było nazwać niebezpieczną, jednakże niepokój Dyzmy wzrastał. Na dobitek nie miał pod rękę Krzepickiego, który na wszystko umie znaleźć sposoby. Napisał doń o wszystkim, odpowiedzi jednak nie mógł się doczekać.

Tymczasem Oskar Hell zadomowił się w Warszawie na dobre. Nawiązał szerokie stosunki, był na każdym balu, „fiksie", dancingu. A że nie prowadził żadnych interesów, a zawsze miał pieniądze, uznany został za bogatego, a nawet za pożądaną partię. Przywiózł go do Polski hr. Pomiałowski, zaprosiwszy na polowanie na dziki. Sam nie wiele mógł o Hellu powiedzieć, gdyż poznał go na pokładzie statku włoskiego, podczas wycieczki do wysp Kanaryjskich.

Nikodem cały zasób swego sprytu skierował ku odseparowaniu Niny od tego obieżyświata, bał się jednak postawić przed nią kwestię otwarcie, wiedział bowiem, że tym może sprawę pogorszyć.

Taki stan rzeczy trwałby nie wiadomo, jak długo, gdyby w rozmowie między Hellem a Niną nie padło raz przypadkowo imię Kasi Kunickiej.

Okazało się, że Hell znał ją dobrze, że spotykał się z nią często w Davos, Cannes i w Genewie, że nawet korespondują od czasu do czasu, gdyż oboje interesują się telepatią i wymieniają na ten temat nowe spostrzeżenia i informacje.

Ninę bardzo podnieciła ta wiadomość. Nie miała dotychczas pojęcia, co się z Kasią dzieje, a lubiła ją przecie bardzo. Zresztą zbyt mocne wiązały ją z Kasią wspomnienia, by mogła obojętnie odnieść się do tej niespodzianki.

Naturalnie przy pierwszej sposobności powiedziała Nikodemowi:

— Wyobraź sobie, że pan Hell dobrze zna Kasię! Spotykał ją za granicą, a nawet pisują do siebie listy! Biedna Kasia, taka samotna... Żal mi jej bardzo.

— Eee... Może ten cały Hell kłamie.

— Nikuś! Jak możesz tak mówić — oburzała się — pan Oskar jest prawdziwym gentlemanem.

To zadecydowało.

Dyzma postanowił działać. I to natychmiast. Postanowił poradzić się Waredy i tegoż dnia umówił się z nim na kolację.

Po pierwszej wódce przystąpił do rzeczy:

— Widzisz Wacuś... Ty znasz tego Hella?

— Znam. Wesoły gość.

— Wesoły — nie wesoły, pies z nim tańcował! Ale widzisz, on mi nawala w parafię.

— Niby w czym?

— Włazi mi w paradę u mojej narzeczonej.

— No to zdziel draba po gębie i jak będzie się stawiał — para pistoletów i koniec.

— Pojedynek? — skrzywił się dyzma.

— No, pewno. Ja ci Nikuś powiadam: w takich wypadkach najlepiej szast prast bez gadania.

— Kiedy widzisz... Mnie nie o to chodzi. Chodzi o babę. A baba, to jeszcze gotowa więcej na niego lecieć, jak go przetrącę, albo co.

— A więc, jak myślisz postąpić?

Dyzma podrapał się w podbródek.

— Żeby może takiego aresztować?... Czort jego wie, co za ptaszek, obieżyświat, włóczęga...

— Hm... między nami mówiąc, nie ma żadnego powodu.

— A może szpieg? — niepewnie powiedział Dyzma.

— A jeżeli nie? Niby dlaczego ma być zaraz szpiegiem?

— Może nie być, a może i być. Nikt go nie zna. Skąd ma forsę? Co? Z czego żyje?

— Hm...

— Przybłęda. Obcy obywatel...

— No tak — zastanowił się Wareda — możliwe. Możnaby sprawdzić jego dokumenty. Ewentualnie nawet zrobić rewizję w jego hotelu, ale jak się okaże, że jest w porządku, będzie fiasco. To nie jest sposób...

Wypił kieliszek wódki i nagle uderzył dłonią w stół:

— Będzie sposób! A wiesz, że to będzie sposób...

— No?

— Tobie przecie nie chodzi o to, żeby go wsadzić, tylko o to, żeby go... odsadzić?

— Jakto odsadzić?

— No, odsadzić od pani Niny.

— A no tak.

— No więc to jest sposób. Aresztuje się go, zrobi się rewizję, puści się o tym wzmiankę do gazet, a później faceta się przeprosi i wypuści.

— No, to co pomoże?

— Jakto co? Nie kapujesz?

— Nie.

— No przecie to proste. Cóż ty myślisz, że pani Nina zechce przestawać z takim, co jest podejrzany o szpiegostwo?

Dyzma zastanowił się i odparł po pauzie:

— Chyba nie.

— Że w ogóle takiego będą przyjmować w towarzystwie?... Nie, bracie, po takim szpasie, będzie musiał zapakować manatki i wyjechać.

— Hm... Ale... może przecie wytłumaczyć, że to była pomyłka — zauważył Nikodem.

— A my — powiedział Wareda — możemy dać do zrozumienia, że go wypuszczono, bo był za sprytny i umiał ukryć w porę dowody winy.

(D. c. n.).

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PIĄTEK 11 LIPCA

DZIŚ: Piusa i Pelagii słow. Olecha
JUTRO: Jana Gwalberta słow. Tolimira

1838 Urodził się w Lecu (Prusy Wschodnie) zasłużony badacz Słowiańszczyzny, wydawca źródeł do dziejów Polski oraz publicyst - etnograf **Wojciech Kętrzyński.**
1844 Urodził się Dobrzykowej (powiat Gostyński) znakomity historyk — **Wincenty Zakrzewski.**
1920 Plebiscyt w Warmii i Mazurach.
1932 Wprowadzenie jednolitego **kodeksu karnego** oraz prawa o wykroczeniach na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska Nr 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karlina (Piłsudskiego Nr 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).

TAJTY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19-ej „Celestyna".
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.30 sztuka B. G. Shaw'a „Żołnierz i bohater".
TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19,15 komedia Shaw'a „Profesja Pani Warenn".
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 243) — Dziś przedstawienie zawieszone.
TEATR LETNI „BAGATELA" (Piotrkowska 94) — o godz. 19.30 „Ich dwóch".
KAWIARNIA - DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

Kina

ADRIA — „Czarodziejski kwiat"
BAJKA — „Złota maska"
BAŁTYK — „Goal"
GDYNIA — „Czarodziejski kwiat"
HEL — „Nauczycielka bawi się"
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Twardzi ludzie".
POLONIA — „Bohaterki Pacyfiku".
PRZEDWIOŚNIE — Niewidzialny detektyw
ROBOTNIK — „Przygody Nasreddina"
ROMA — Robert i Bertrand"
REKORD — „Powrót o świcie"
STYLOWY — „W górach Jugosławii"
ŚWIT — „Kaprys milionerki".
TĘCZA — „W górach Jugosławii"
TATRY — „Niewidzialny detektyw".
WOLNOŚĆ — „Piotr I" — II-a seria.
WŁÓKNIARZ — „Serenada w dolinie słońca".
WISŁA — „Ojczyzna".
ZACHĘTA — „Wesoły pensjonat".
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „W Krainie Wiecznych Lodów" i „Kabu".

POCZĄTKI SEANSÓW:

kina: „Bajka", „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord", „Stylowy", „Świt", „Zachęta" :— w dni powszednie godz. 16.30 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta od godz. 14.30.
kina: „Bałtyk", „Hel", „Tatry" „Włókniarz", „Wisła" o godz. 17, 19, 21. a w niedzielę i święta o godz. 15-ej.
kino „Polonia": g. 16,00, 18.30, i 21.00 w niedziele i święta g. 13.30.
kino „Wolność", „Robotnik" w dni powszednie godzina 16.30, 18.30, 20.30 w niedzielę i święta od godz. 14.30.
kino „Muza" o godz. 18.30 i 20.30 w niedzielę i święta od godz. 16.30.
kino „Tęcza" o godz. 15.30, 18, 20.30 w niedziele i święta o godz. 13-ej.
kino „Adria" o godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedz. godz. 14.
kino „Gdynia" o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1
ŚWIT, DZIEŃ I NOC

Teatr „Syrena" gościć będzie tylko przez dziesięć dni artystów Teatru im. Słowackiego w Krakowie Jerzego Kaliszewskiego i Ninę Karasińską w uroczej komedii Niccodemiego **Świt, Dzień i Noc.** Zapowiedź wystawienia jednej z najbardziej lubianych komedii repertuaru tetralnego budzi wielkie zainteresowanie.

Wycieczka „Czytelnika" do Szczecina

W dniach od 17 do 23 lipca „Czytelnik" organizuje wycieczkę krajoznawczą do Szczecina i Świnoujścia.

Program przewiduje zwiedzanie miasta pod kierunkiem rutynowanego przewodnika, wyjazd statkiem do Świnoujścia, wycieczki kutrem na pełne morze, pobyt w teatrze wiele innych rozrywek.

Wyjazd i powrót specjalnie zarezerwowanym wagonem.

Noclegi w hotelu.

Zapisy przyjmuje księgarnia „Czytelnika" — Piotrkowska 96.

Bliższe informacje — telefon 101-04 w godzinach od 9 do 14.

Ilość miejsc ograniczona.

Wysokie grzywny za brak cennika

wynikiem kontroli Komisji Specjalnej

Komisja Specjalna ukarała grzywną szereg właścicieli sklepów. Podstawą dla wymierzenia kar było przede wszystkim stwierdzenie braku cennika i pobieranie za towary cen wygórowanych.

ŁÓDŹ
SKLEPY SPOŻYWCZE I OWOCARNIE

Fajans Janina, Zawadza 26 — 20 tys. zł.
Zgid Stefania, Zawadzka 16 — 15 tys. zł.
Rawet Chaim, Zawadzka 9 — 25 tys. zł.
Drabikowski Jan, Jaracza 24 — 5 tys. zł.
Czerwińska Wanda, Kilińskiego 93 — 20 tys. zł.
Zieliński Leonard, Zgierska 134 — 10 tys. zł.
Leszkiewicz Teofil, Gdańska 11 — 15 tys. zł. oraz **Urbańska** Leokadia — 15 tys. zł i **Leszczyńska** Wanda — 15 tys. zł. (cz)

ŁASK

Kacprzak Wawrzyniec — sklep galanteryjny — (Rynek 35) — 250 tys. złotych.

RAWA MAZOWIECKA

Antosik Franciszka — piekarnia — za wypiek złego chleba — 50 tys. zł.

Pierwsze zniżki kolejowe dla turystów

(ik) Dotychczas wobec szczupłości taboru pasażerskiego wszelkie starania o przyznanie zniżek kolejowych dla wycieczek były przez Min. Komunikacji załatwiane odmownie. Obecnie nastąpiła w tej mierze zmiana.

Nowe zarządzenie Min. Komunikacji przyznaje zniżki kolejowe dla turystów, udających się na Warmię, Mazury i Suwalszczyznę a więc na tereny szczególnie turystów przyciągające.

Zniżka wynosi 66 proc. normalnej ceny biletu kolejowego na przejazd powrotny. Praktycznie korzystać z niej mogą wszyscy, o ile wyjeżdżają w grupie nie mniejszej niż 10 osób jako wycieczka „Orbisu".

Liga Morska, Pol. Tow. Krajoznawcze, PZZ, OM TUR, ZWM i „Wici" mogą uzyskiwać ulgi dla wycieczek swych członków bez pośrednictwa „Orbisu". Celem uzyskania ulgi należy się zwrócić przynajmniej na 7 dni przed wyjazdem do DOKP.

Zniżki są ważne w okresie 1.V. — 30.IX w klasie 3-ej pociągów osobowych i pośpiesznych, jak wyżej zaznaczyliśmy, w drodze powrotnej ze stacji: Augustów, Ełk, Frombork, Giżycka, Kętrzyń, Lidzbark, Mikołajki, Olsztynek, Arzysz, Ostróda, Risz, Ruciany, Suwałki, Węgorzewo. Stosują się jedynie pod warunkiem odbycia przejazdu pierwotnego za opłatą normalną.

Zebrania i odczyty

DZIŚ.
— W lokalu A.Z.W.M. „Życie", Piotrkowska 48/16, o godz. 20-ej zebranie informacyjne członków „Życie" w sprawie wyjazdu na obozy do Szklarskiej Poręby i Wieńca Zdroju.

JUTRO (12.7. 47.)
— W lokalu S. O. L. K., Andrzeja 1, o godz. 19-ej odczyt Janiny Kruszewskiej pt. „Kobiety w walce ze spekulacją".
— W lokalu własnym, Kopernika 8, o godz. 17-ej odprawa sekretarzy i przewodniczących kół fabrycznych i powiatowych KW OMTUR.

RADIO

PIĄTEK 11 LIPCA 1947 R.

12.05 Streszcz. wiad. dziennika porannego. 12.10 Pieśni ludowe. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Muzyka klasyczna. 13.00 „Z mikrofonem po kraju". 13.10 Muzyka obiadowa z płyt. 14.00 Kronika i komunikaty. 14.05 Rezerwa. 14.10 Karłowicz — Serenada smyczkowa (płyty). 14.30 Przerwa. — 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.20 Słuchow. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.20 Polskie pieśni ludowe. 16.35 Aud. dla chorych. 16.50 „Nasze uzdrowiska". 16.55 Pog. sportowa. 17.00 Koncert. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Wiadom. sport. 18.05 „Walka o postęp w literaturze" — fel. liter. 18.15 Chwila muzyki z płyt. 18.20 „Niemcewicz i Kraszewski jako dziennikarze". 18.30 Koncert życzeń. 19.00 „Wesele Krakowskie". 20.00 „O najdawniejszych przedstawieniach Hamleta" — fel. prof. dr. Z. Żygulskiego. 20.15 Muzyka ludowa. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka lekka z płyt. 21.40 Lekkie utwory fortepianowe w wyk. W. Karwińskiego. 21.55 „Chłopi" Wł. Reymonta. 22.10 Wiad. sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy. Wyk.: J. Godlewska — piosenki, A. Bogucki — piosenki i konferans. F. Leszczyńska — fortep., Kwartet Jazzowy. 23.00 Ostat. wiad. 23.20 Program lokalny na jutro.

Humor

Pomnik

W pewnym miasteczku urządzono zbiórkę na pomnik Mickiewicza. Kwestarz przychodzi z listą ofiar do jednego z miejscowych dostojników.

Mickiewicz... — krzywi się „fisz" — eee, co to za sława? Że tam napisał jakieś „Ogniem i mieczem", to już zaraz trzeba mu pomnik wystawiać?

— Ależ „Ogniem i mieczem" napisał Sienkiewicz..

— No widzi pan! Mickiewicz nawet tego nie potrafił zrobić. Nie dam nic.

Pobór do wojska

rocznika 1927

Jak było ustalone, pobór do wojska rocznika 1927 odbywa się w trzech fazach. Po dłuższej przerwie rozpoczęła się wczoraj druga faza poboru.

Komisje poborowe urzędują w sali Geyera. T. P. Ż. zorganizowało dla poborowych bufet, w którym poborowi otrzymują kanapki, napoje chłodzące, oraz obiady. (b)

Wolne posady w Szczecinie

Urząd Zatrudnienia w Szczecinie ogłosił w czerwcu br. 2.366 wakujących posad. Poszukujących pracy w tym czasie było 2.197 osób.

Wakują posady dla: ślusarzy, spawaczy, tokarzy, stolarzy i cieśli. W związku ze stałym wzrostem przeładunków w porcie jest również zapotrzebowanie na robotników portowych.

Znaczna liczba wolnych posad wakuje również dla inżynierów, techników i wykwalifikowanych buchalterów; jest również zapotrzebowanie na robotników kolejowych oraz robotników do odbudowującej się fabryki sztucznego jedwabiu w Żydowinie.

Zagadnienie bezrobocia wśród niewykwalifikowanych kobiet w Szczecinie zostało rozwiązane. Bezrobotne kobiety skierowano do robót ogrodowych, do porządkowania miasta, oczyszczania cegieł i do zakładów konfekcyjnych.

Nie niszczyć trawników

Wezwanie to, które widnieje wszędzie na skwerkach i w parkach miejskich, nie jest tylko zwykłym apelem. Za niestosowanie się doń grożą kary.

Ostatnio Sąd Starościński ukarał za niszczenie trawników w parkach czterech uczniów grzywną w wysokości 1000 zł od każdego.

Nazwisk uczniów nie podajemy, aby im nie robić wstydu. Jeżeli jednak nie poprawią się, nazwiska ogłosimy. (jk)

Owady zabijają ludzi

2 miliony Hindusów ginie co roku w dżungli

W Indiach umiera rocznie przeciętnie dwa miliony ludzi wskutek chorób, wywołanych przez owady. 10 milionów ton zboża, miliony drzew o wartości 150 milionów funtów angielskich ulega corocznie zniszczeniu. Są to cyfry podane przez entomologa angielskiego Walter Morley Fletchera, współpracownika Imperial Entomological Conference.

W indiach jest około 16.000 rodzajów owadów, z których dotychczas należycie zbadanych zostało przez entomologów zaledwie 100. Są między nimi także i pożyteczne. Pszczoła indyjska jest olbrzymim producentem miodu. Poczwarka jedwabnika jest podstawą sztuki przędzenia jedwabiu, znanej już tu od 5000 lat. Olbrzymią rolę odgrywa owad t. zw. genus coccus lacca. Znaleźć go można w dżunglach prowincji centralnych i w Biharze. Produkuje on t. zw. „lac", który jest niezbędnym składnikiem wszelkich leków. Indie posiadają w dziedzinie produkcji „lacu" monopol. W tym zawarta jest tajemnica arcydzieł sztuki lakierniczej wschodu.

W porównaniu jednak ze szkodnikami cyfra tych pożytecznych owadów jest nikła. Komar, roznoszący zarazki malarii powoduje śmierć 1/4 miliona ludzi w ciągu roku, a miliony ludzi choroba ta zwala z nóg. Owad, który wywołuje dżumę w trzcinie cukrowej, powoduje corocznie zniszczenia o wartości 25 milionów funtów. Chrząszcz zbożowy niszczy produkty rolne na 3 miliony funtów rocznie. Setki jeszcze innych owadów niszczy gospodarkę Indii. 2/3 wszelkich klęsk i chorób nawiedzających kraj powodują owady.

W WALCE ZE SZKODNIKAMI

Pomaga człowiekowi w dużej mierze klimat i naturalni wrogowie owadów. Chłód sieje wśród nich największe zniszczenia. W ciągu 3-miesięcznej chłodniejszej pory roku w Indiach większość tych owadów ginie. Ulewne deszcze w zimie i mgła poranna są trucizną dla jajek przez owady te składanych. Te rodzaje szkodników, których pokarmem są rośliny, kwitnące w okresie deszczowym giną podczas upałów wskutek braku wyżywienia.

Od 20 lat szereg towarzystw w Indiach prowadzi walkę ze śmiercią, którą sieją owady. Wynaleziono wiele skutecznych środków do walki ze szkodnikami bawełny, herbaty i trzciny cukrowej. Udało się w olbrzymiej mierze zapobiec plądze szarańczy, nawiedzającej Indie od strony pustyni arabskiej i Beludżystanu. Walka ta wzrosła do olbrzymich rozmiarów w okresie drugiej wojny światowej. Zastosowano szereg środków chemicznych, by uchronić żołnierzy i żywność przed zniszczeniem, między innymi proszek DDT. Ulepszono też znacznie stosowanie sztucznej mgły i zasłon dymnych. Skutek tej walki okazał się zbawienny. Uratowano dzięki niej Kościół lub organizacje katolickie olbrzymie bogactwa kraju.

Walka z owadami, niosącymi śmierć i zniszczenie będzie jeszcze w Indiach długo trwała. Rozmiary i skuteczność tej walki zależą od rozwoju kultury przemysłowej kraju, od rozwoju własnej indyjskiej nauki i od wielkich reform społecznych, przed którymi kraj ten stoi.

Zadecyduje to o losach milionów ludzi.

Rok.

Kącik filatelistyczny

Dzisiejsza nasza reprodukcja przedstawia najnowszą serię szwajcarską, która wychodzi tradycyjnie w roku z okazji święta związkowego, przypadającego na dzień 1 sierpnia. Seria składa się z czterech znaczków: 5+5 c (szarozielony), 10 + 10 c (szarobrunatny), 20 + 10 (brunatnolila) i 30 + 10 (jasnokobaltowy). Herb państwowy jest na wszystkich znaczkach czerwony. Pierwszy znaczek przedstawia robotników kolejowych, a następne trzy — stacje (pierwszy: stację kolejową i zarazem przystań na jeziorze, drugi: stację kolejki górskiej, a trzeci: stację kolei elektrycznej). Znaczki te znajdują się w sprzedaży od 15 czerwca do 15 sierpnia b. r. i będą ważne do dnia 30 listopada. Dopłata przeznaczona jest na rzecz związku inwalidów i walki z rakiem.

Dnia 25 czerwca został wprowadzony do obiegu znaczek wartości 10 zł. z podobizną Curie-Skłodowskiej w kolorze niebieskim. Jest to więc już trzeci znaczek (po 1 zł. i 2 zł.) z serii „Kultura Polska", który ukazuje się w zmienionym kolorze. Inne znaczki z tej serii ukażą się w drugim nakładzie w następujących barwach: 3 zł — zielony, 6 zł — karminowy, 15 zł — brunatny.

Francja, w związku z XII kongresem Światowego Związku Pocztowego, wydała specjalną serię, składającą się z czterech znaczków opłaty i jednego lotniczego: 3,50 f (czerwono - brunatny — widok kolumnady Luwru), 4,50 f (niebieskoszary — La Conciergerie), 6 f (szkarłatny — La Cité), 10 f (ultramaryna — Place de la Concorde) i 500 f (zielononiebieski — ogólny widok wyspy Ila Cité z unoszącym się nad nią gołębiem). Na wszystkich znaczkach znajdujemy napis: „XII-e Congrés de l'Union Postale Universelle, Paris 1947". (w)

Z ukosa

Dzieje jednego połowu

Pan Alojzy Grzybek był namiętnym amatorem rybołóstwa. Nie miał niestety możliwości uprawiania tego pięknego sportu w rodzinnej Łodzi, to też z utęsknieniem wyczekiwał momentu wyjazdu na wczasy letnie.

Na szczęście w Pętacinie Małym znajdował się staw, doskonale zarybiony, jak twierdzili autachtoni.

— Smażona rybka znakomicie urozmaici nam pensjonatowe menu — zapewniał towarzystwo pan Grzybek — przyniosę wam codzień tyle, że nie nadążycie jeść.

— Czy pani lubi rybki? — pytał troskliwie uroczą pannę Lulę, cel westchnień wszystkich pensjonariuszy.

— Pasjami, szczególniej jeśli je pan własnoręcznie złowi — odparło bóstwo z wrodzoną słodyczą.

Nazajutrz od samego rana pan Grzybek rozpoczął przygotowania do rybnej kampanii. Nie poszedł na plażę, spóźnił się na obiad, spać położył się bardzo wcześnie, mimo, iż panna Lula czyniła niedwuznacznne aluzje do spaceru przy księżycu.

— Skoro świt muszę być nad stawem; ryba wtedy najlepiej bierze — tłumaczył niezorientowanemu w tych sprawach towarzystwu.

O drugiej w nocy, przy akompaniamencie narzekań pobudzonych ze snu współlokatorów pokoju, pan Grzybek udał się nad staw. Pierwszy blask słoneczny zastał pana Alojzego w pozie pełnej skupienia, śledzącego uważnie ruchy wędki. Zastały go tam i upalne promienie słoneczne i ulewne potoki deszczu, które niespodzianie koło południa zrosiły spaloną upałem ziemię. Szczękał pan Alojzy zębami, żołądek kurczył mu się z głodu, ale trwał na stanowisku. Nie zdołał bowiem jeszcze złowić najmniejszej nawet płotki. Ryba, według fachowego określenia, nie brała.

Irytacja pana Grzybka była tym większa, że siedzący w pobliżu niego młody chłopak wiejski raz po raz wyciągał pokaźne okazy fauny wodnej.

Zmrok zaczął już zapadać, gdy pan Alojzy postanowił wracać. Wracać? Łatwo powiedzieć, ale jak się pokazać w pensjonacie z pustymi rękoma? Narazi się na docinki kolegów, a jak zawiedziona będzie śliczna panna Lula! Nagle wpadł panu Grzybkowi do głowy wspaniały pomysł. Podszedł do szczęśliwego rybaka i zaproponował mu kupno części połowu. Chłopiec chętnie się zgodził.

— Daj pan górala i bierz pan wszystko — zaproponował.

Na widok pana Grzybka z tak wspaniałym łupem towarzysze pensjonatowi wydali okrzyk zachwytu. Panna Lula, u której stóp złożył pan Alojzy swą zdobycz obdarzyła go ciepłym, pełnym podziwu i wdzięczności spojrzeniem.

Przy kolacji pan Grzybek opowiedział szczegółowo przebieg połowu.

— Ten duży szczupak, którego teraz jemy, to mało nie urwał mi się z wędki. Silny był bestia, szarpał się i szarpał. A ja nic, tylko wolniutko ciągnę do brzegu, a potem hop!!

W tej chwili z korytarza pensjonatowego doszły podniesione głosy i w drzwiach jadalni stanął chłopak wiejski, w którym pan Grzybek ku swemu zdziwieniu rozpoznał młodego rybaka.

— Panie zawołał przybyły od progu — ta pięćsetka, którą mi pan zapłacił jest fałszywa. Albo mi pan daje zaraz innego górala, albo zabieram ryby i basta!...

Kino „TĘCZA“
Piotrkowska 108
Nowy Film Radziecki wykonany w Jugosławii
z udziałem: **I. Berseniewa N. Mordwinowa T. Likara**
oraz szeregu aktorów jugosłowiańskich

Dziś premiera!

W GÓRACH JUGOSŁAWII

Kino „STYLOWY“
Kilińskiego 123
Reżyser: **A. Room**
Muzyka **J. Biriukow**
Produkcja: **„Mosfilm„**

Bilety bezpłatne i passe-partout ważne od poniedziałku 14 lipca b. r.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na: roboty budowlane w budynku frontowym przy ul. Piotrkowskiej 17 w Łodzi — remont starej części południowej III piętra, 2) Wykończenie części odbudowanej II i III piętra.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 5 do dnia 21 lipca 1947 r. do godz. 11-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem „Oferta na:

1) „Roboty budowlane w budynku frontowym przy ul. Piotrkowskiej 17 w Łodzi — remont starej części południowej III piętra“.
2) „Wykończenie części odbudowanej II i III piętra“.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Obudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, pokój Nr 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł 70.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 10 lipca 1947 r. **Zarząd Miejski w Łodzi.**

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Fundusz Aprowizacyjny — Oddział w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na zakup maszyn biurowych, a mianowicie:

2 maszyny do pisania z normalnym wałkiem
1 maszyna do pisania z podwójnym wałkiem
1 maszyny do liczenia na elektryczność (Facit)
1 maszyna do liczenia sumująca na papier
2 maszyny do liczenia (arytmometr)

Oferty zamknięte z napisem „Oferta na dostawę maszyn biurowych“ należy składać w Wydziale Gospodarczym Funduszu Aprowizacyjnego w Łodzi, ul. Gdańska Nr 38 do godz. 10-ej dnia 20 lipca 1947 r., w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do Państw. Banku Rolnego Oddział w Łodzi na r.b. Nr 236 F. Apr. w wysokości 5% od oferowanej sumy.

Fundusz Aprowizacyjny zastrzega sobie prawo wybrania oferenta, ewentualnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (716 M)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowy Zakład Higieny, Filia w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na pomalowanie klejowo i olejno pomieszczeń Zakładu w gmachu, przy ul. Wodnej Nr 40.

Kosztorysy ślepe bliższe dane otrzymać można w intendenturze Zakładu, pokój Nr 54, na parterze.

Składanie ofert w zalakowanych kopertach do dnia 18 lipca 1947 r. do godz. 12-ej, w pokoju Nr 54.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w dniu 19 lipca 1947 r. o godz. 10-tej.

Państwowy Zakład Higieny zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmniejszenia ewent zwiększenia robót wzgl. unieważnienia przetargu bez żadnych wyjaśnień i odszkodowania.

Do oferty należy dołączyć kwit z kasy Państwowego Zakładu Higieny, Filia w Łodzi, ul. Wodna Nr 40, na wpłacone 2% wadium od sumy kosztorysu ofertowego. (706-M)

OGŁOSZENIE

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 1

Łódź, ul. Kilińskiego Nr 102,

zakupują

SILNIK ELEKTRYCZNY

120/220, V, 5 KM A — Y, 2800 obr./min. sprzęgło, trójfazowy, hermetyczny, krótkozwarty.

Oferty prosimy składać w Wydziale Ruchu Zakładów, Kilińskiego 102, III piętro do dnia 16 lipca 1947 r.

(P. 1016)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU APARATÓW ELEKTRYCZNYCH

Centralne Biuro Studiów i Konstrukcji Aparatów Elektrycznych

poszukuje

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW

na stanowiska konstruktorów, oraz **KRESLARZY.**

Oferty należy kierować do Wydziału Personalnego **ul. Piotrkowska 111.** (P 1000)

Potrzebni natychmiast:

1. **Technik na kier. Pracy i Płacy**
2. **Technik na Kalkulatora**
3. **Mistrz dziewiarski na „Szubertki“**
4. **Mistrz dziewiarski na „Oczkarkowe“**
5. **Dziewiarz na maszyny oczkarkowe.**

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Nr 2 Łódź, Al. Kościuszki 23/25. (P 1009)

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
OKRĘG ŁÓDZKI

ogłasza przetarg nieograniczony na następujące prace w budynku mieszkalnym w Łodzi, przy ul. Sterlinga 5.

1) Prace budowlano-remontowe,
2) Prace wodociągowo-kanalizacyjne.

Oferty w zalakowanych kopertach oddzielnych z napisami jak wyżej, należy składać do dnia 21 lipca 1947 r. w biurze Okręgu, przy ul. Piotrkowskiej 236, pok. 11. Do oferty dołączyć kwit wadiowy na wpłacone 2% od sumy ofertowej. Ślepe kosztorysy do wglądu w kancelarii szpitala P. C. K., przy ul. Sterlinga 1/3.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 lipca 1947 r. w Okręgu Łódzkim P. C. K., ul. Piotrkowska 236, pok. 11, o godzinie 9-tej. (14-B)

P.C.K. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz uznanie, że przetarg nie dał wyników bez podania powodów. (14 B)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy zakupi: 1 beczkowóz.

Zgłoszenia należy kierować do biura Wydziału Gospodarczego Łódź, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój Nr 14.

Łódź, dnia 10 lipca 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

(194 Z)

MASZYNISTKĘ RUTYNOWANĄ

od zaraz przyjmie do pracy

Państwowa Przetwórnia Mięsna Nr 67

ŁÓDŹ, POMORSKA Nr 45/47

(4874 p)

Samochód osobowy „Wanderer“

stan pierwszorzędny

DO SPRZEDANIA.

Wiadomość:

PIOTRKOWSKA 85, F-MA HOFFMAN — TEL. 168-18.

CENTRALA ZBYTU

Porcelany, Fajansu

I WYROBÓW SZKLANYCH

w Łodzi, ul. Dr. A. Próchnika 5

poszukuje

wykwalifikowanych księgowych i 3 pomoce księgowych.

Oferty z życiorysami i świadectwami uprasza się składać w Wydziale Personalnym Centrali Zbytu w godz. od 8 do 15. (P. 1008)

CENTRALA ZBYTU

MASZYN ROLNICZYCH

w Łodzi, Traugutta 9.

poszukuje

WYKWALIFIKOWANEGO

fachowca na kierownika działu sprzedaży maszyn młyńskich.

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego w godzinach 14—16.

Warunki do omówienia. (P. 1013)

LEKARZE

Dr KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Piotrkowska 106 przyjmuje 7—10 i 3—7. (79 P)

Dr HORECKI, choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99 (P 959

Dr PROCHACKI choroby skórno weneryczne. Legionów 17, 3—6. (2268)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3, 11—14. (2238)

Dr JERZY TETER Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125 tel. 208-62 przyjmuje 4—6. (4843 p)

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne. Żeromskiego Nr 41, od 7—9. — 3—6, tel. 150-53. (4340 p)

Dr PIWECKI Aleksander choroby wewnętrzne. Piotrkowska 35, przyjmuje 3—6. (94/R)

Doktór MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne, Piotrkowska 109—6, tel. 138-52. (76 P)

Dr WANDA CZABAN choroby wewnętrzne, Piotrkowska 203 telefon 147-38, powróciła. (4830 p)

FELCZERZY

STARSZY FELCZER Stefan Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego — ul. Główna 62, m, 76. 6—8. (3935)

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM samochód osobowy K.D.F. cywilna karoseria, stan bardzo dobry, tel. 185-77. (pd.)

DESKI 13 mm świerkowe, kilka wagonów do sprzedania zaraz. — Skład Komisowy „Paged“ w Częstochowie, Aleja Wolności 61/63 — tel. 14-58. (K. 935)

MEBLE kuchenne nowe i różne, używane najtaniej, Łęczycka 12. (4816 p)

URZĄDZENIE sklepowe kompletne sprzedam wraz ze sklepem natychmiast. Wiadomość: Łódź, Kilińskiego 47 m. 41, H. Strojkiewicz od 16—20. (2322)

SPRZEDAM warsztat tkacki, ręczny, komplet, tel. 200-38. (4860 p)

KUPIMY plandekę na Bedforda oraz na przyczepę dwukołową. — Tel. 115-32. (4859 p)

PODWOZIE do samochodu Ford (niemiecki) kupimy zaraz. Telefon 115-32. (4857 p)

PIANINO krzyżowe, czarne w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość u dozorcy. Piotrkowska 104a. (4865 p)

SILNIK 60 KM 3000 V 700 obrotów na minutę, piłę taśmową, wyrówniarkę, wiertarkę słupową do metalu — sprzeda Biuro Techn. Handlowe, Kościuszki 32, tel. 219-18. (52 N)

ZAOFIAROWANIE PRACY

TKACZE, tkaczki, oraz prządki na bawełnę poszukiwani. Zgłoszenia do biura personalnego P.Z.P.B. Nr 9 w Łodzi, ul. Łąkowa 23 (róg Kopernika.) (187 W)

MASZYNISTKĘ zdolną przyjmie natychmiast Fabryka Urządzeń Termotechnicznych, ul. Targowa 57. (2321)

NATYCHMIAST potrzebna pomoc buchalteryjna obeznana z przebitką. Tel. 149-98. (2323)

SAMODZIELNA gospodyni w wieku starszym potrzebna od zaraz. Warunki do omówienia, ul. Rzgowska 51 — Skład Apteczny. (2325)

Kłótnia

(Rys. z „Daily Mail“)

Sjamscy bracia
Winni zgodnie
żyć, bo nader
Niewygodnie

Gdy „spać!“ woła
Jeden z nich,
A brat nie chce
żyć jak mnich.

POWAŻNA firma metalowa poszukuje kierownika biura technicznego oraz zdolnego konstruktora. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować pod „Wszechstronność“ do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP, Łódź, Piotrkowska 133. (P. 1003)

POSZUKUJEMY: buchaltera, 2-ch techników elektryków, maszynistkę oraz gońca. Zgłoszenia: Fabryka Aparatów Elektrycznych — „Imass“ Wydz. Pers. ul. Gdańska Nr 138 Łódź. (4876 p)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207 18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel. 209 02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel. 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123 33 i 123-34, czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika“, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96. **CENY OGŁOSZEŃ:** za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł. 35.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm zł. 60.— za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm zł. 50.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł. 70.— za 1 mm szpalty. **NEKROLOGI:** do 50 mm zł. 30.— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm — zł. 60.— za mm szpalty, powyżej 150 mm zł. 85.— za 1 mm. szpalty.
OGŁOSZENIA DROBNE; osobiste i poszukiwania rodzin 20 zł.— za wyraz, handlowe — 25.— zł za wyraz, zguby — 20.— zł. za wyraz, poszukiwania pracy — 10.— zł —za wyraz, (najmniej 10 wyrazów) W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30 proc. drożej. Rachunek czekowy P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII—567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

POSZUKUJE się energetyka, technika budowlanego, 2 ref. administr. Zgłaszać się do kierownika Personalnego Państw. Zakł. Konfekc. Ośrodek Nr 4, Sterlinga 26. (725 M)

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedientka do sklepu rzeźniczego. 11 Listopada 52. (4873 p)

POTRZEBNA samodzielna do pracowni sukien, Zawadzka 15 m. 34. (722 M)

POSZUKIWANIE PRACY

STUDENT Głównej Szkoły Handlowej przyjmie pracę jako księgowy w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia pod „Naukowe metody“ do Adm. Dz. Ł. (4807 p)

MŁODY energiczny rachmistrz poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „Rachmistrz“. (4862 p)

BIEGŁA maszynistka przyjmie chętnie godziny popołudniowe. Łaskawe oferty proszę kierować sub „13“. (4861 p)

30-LETNIA poszukuje pracy: kierowniczki pensjonatu, bufetowej, kelnerki, ekspedientki, pielęgniarstwo chorej, zajmie się domem 1—2 osób. Chętnie wyjedzie. Zgłoszenia do Redakcji „Dla Niny“. (718 M)

NAUKA i WYCHOWANIE

KURSY MASZYNOPISANIA, stenografii, księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzplitej Polskiej — zapisy Piotrkowska 83, Kilińskiego 50. (2312)

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji gry fortepianowej, Zawadzka 23—28, 1—8. (4848 p)

UDZIELAM lekcyj angielskiego po 26 latach życia w Anglii. Andrzej F. Kowalski, Główna 27, m. 1. (4864 p)

LOKALE

POKOJU przy rodzinie poszukuje wypłacalna, Kościuszki 22—82, tel. 146-36. (4854 p)

ZAMIENIĘ mieszkanie przy Kilińskiego na większe 3—4 pokojowe dzielnica obojętna. Koszta zwrócę. Oferty „nowoczesne“ do Dz. Ł. (4858 p)

POSZUKUJĘ 2 pokojów z kuchnią z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Koszty zwrócę. Pośrednicy pożądani. Wiadomość: Piotrkowska 49 m. 15. (4867 p)

ZAMIENIĘ pokój w Warszawie na pokój z kuchnią w Łodzi: telefon 189-10. godz. 16—18. (723 M)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Apolonia Uczciwek, zam. Łowicz, ul. Stalina 11. (gr)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU-Łódź, na nazwisko Roman Wiechowski, wieś Wódka gm. Dobra pow. Brzeziny. (4856 p)

ZAGUBIONO legitymację tramwajową na miesiące nieparzyste, leg. studencką na nazwisko Zygmunt Olejnik i leg. szkolną na nazwisko Halina Fuks. (4863 p)

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie repatriacyjne oraz zaświadczenie przyjęcia na uniwersytet w Louvain. Jagodzińska Stanisława. Ostrów pow. Łęczyca. (pd)

RÓŻNE

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — Łódź, Kilińskiego Nr 55, tel. 166-85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (4766 p)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 tel. 168-77 ceruje garderobę — odnawia krawaty. (86/P)

POSZUKUJE dzierżawy ogrodu zaraz lub od jesieni. W Łodzi lub pod Łodzią. Oferty pod „Ogród“, „Prasa“, Piotrkowska 55. (717 M)

D—017444